



Zdawanie matury z języka polskiego musi być sprawą honoru każdego Polaka na Litwie - uważa
Valdas Adamkus

Lepiej być nie może

„Stosunki litewsko-polskie są najlepsze za cały okres istnienia naszych państw” - powiedział podczas konferencji prasowej w Pałacu Prezydenta w Warszawie głowa Państwa Litewskiego Valdas Adamkus.

Prezydent Litwy rozpoczął wczoraj trzydniową oficjalną wizytę państwową w Polsce. Wizyta ma posłużyć wzmocnieniu tak wspaniałej, zdaniem obu prezydentów, współpracy polsko-litewskiej oraz rozszerzeniu kontaktów gospodarczych, kulturowych oraz w sferze praworządności i wojskowości.

Konferencję poprzedziło spotkanie „w cztery oczy” prezydentów oraz podpisanie umów o współpracy w zwalczaniu zorganizowanej przestępczości i wzajemnej pomocy podczas katastrof i klęsk żywiołowych. Tu prezydent Kwaśniewski podziękował stronie litewskiej za pomoc w budowaniu w Słubicach wałów przeciwpowodziowych przez litewskich ratowników podczas powodzi wieku w 1997 roku.

Treść, a nie hasło

„W przypadku Litwy i Polski strategiczne partnerstwo nie jest tylko hasłem - to jest treść - mówił podczas konferencji prasowej prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski. Treść ta oznacza identyczność celów naszych państw - wpisanie Polski i Litwy do struktur europejskich i NATO, dobre sąsiedztwo, aktywność w polityce regionalnej. Wizytę prezydenta Litwy Kwaśniewski traktuje jako „dalszy ciąg żywego dialogu z litewskimi sąsiadami i kolejne spotkanie z naszym wielkim przyjacielem panem Adamkusem.”



W przypadku Litwy i Polski strategiczne partnerstwo nie jest tylko hasłem - to jest treść
Fot. EPA-ELTA

Rozsądny krok litewskiej Polonii

„Uważam, że obecne stosunki litewsko-polskie są najlepsze w ciągu całego okresu istnienia naszych państw” - mówił Valdas Adamkus. Zdaniem prezydenta Litwy, jego kraj jest szczęśliwy i wdzięczny Polsce za poparcie jej w europejskich i natowskich aspiracjach. „Polska niejednokrotnie podkreślała, że w „sprawie” Unii Europejskiej i NATO będzie adwokatem Litwy na arenie międzynarodowej. Cieszymy się, że mamy takiego doskonałego adwokata i uważamy, że z nim „sprawy” tej nie przegramy” - żartował Adamkus. Korzystając z okazji prezydent podziękował litewskiej Polonii, która przed kilkoma dniami skierowała deklarację do prezyden-

tów i rządów państw NATO, do Polaków w Polsce, do Polonii amerykańskiej oraz wszystkich Polaków na świecie w sprawie poparcia Litwy w jej dążeniach do NATO. „Tym samym Polacy wyrazili poparcie dążeniom Litwy i lojalność wobec Państwa Litewskiego” - mówił Adamkus.

Zostawić fachowcom

Dziennikarzy interesowało, czy na spotkaniu prezydentów omawiano problemy mniejszości polskiej na Litwie, szczególnie problem oryginalnej pisowni nazwisk polskich w dokumentach i zniesienia obowiązku składania matury z języka polskiego w szkołach polskich na Litwie.

(Dokończenie na str. 2)

W numerze:

Aktualności

W ciągu dwóch ostatnich lat ponad 2 tys. obywateli Litwy ubiegało się o azyl polityczny w Anglii, jednak ani jedna osoba nie miała podstaw do tego, by go uzyskać.

Mimo działań Zarządu Głównego i prezesa Ryszarda Maciejkińca wspieranego przez członków „konferencyjnego” i częściowo „statusowego” zarządów, sytuacja prawdopodobnie wykrystalizuje się dopiero w następnym tygodniu. Jednak decyzja ostateczna w sprawie sporu we władzach ZPL należy do Zjazdu.

str. 3,
4

Zdrowie

Alergia jest zdefiniowana jako nieprawidłowa nadwrażliwość organizmu na substancje, które generalnie są uważane za bezpieczne. Jednym z gatunków alergii jest wiosenna nadwrażliwość na pyłki roślinne.

str. 6

Pocopotek

Najmniejszym, niezależnym państwem jest Watykan, państwo leżące w stolicy Włoch-Rzymie. Zajmuje obszar zaledwie 44 ha. Stąd kieruje się Kościołem rzymskokatolickim na całym świecie. Watykan ma około tysiąca mieszkańców.



str. 7

Spółeczeństwo

Szczególna uwaga okazywana dla uczniów z klas polskich ze strony Związku Polaków Białorusi, Kościoła, fundacji charytatywnych powodują u nich poczucie wyjątkowości i uprzywilejowania.

str. 8



Nie spodziewał się, że stanie się więźniem politycznym
Fot. Marian Paluszkiwicz

Prezydent Litwy podpisze dekret o ulaskawieniu Leona Jankielewicz

Koniec sprawy „autonomistów”

Komisja ds. Ulaskawienia z prezydentem Valdasem Adamkusem na czele postanowiła w poniedziałek zwolnić od odbywania reszty kary jednego z sołeczników twórców autonomii Leona Jankielewicz, skazanego za działalność antypaństwową.

Po odrodzeniu niepodległości na Litwie w rejonie sołecznickim, zamieszkałym w większości przez nie-Litwinów, w latach 1990-91 podjęto próbę utworzenia prosowieckiej autonomii, w której obowiązywałyby prawa ZSRR.

Były pierwszy sekretarz KPL (KPZR) w rejonie sołecznickim L. Jankielewicz w połowie grudnia ub. roku oskarżony został o

tworzenie organizacji antypaństwowych i skazany na 2 lata pozbawienia wolności.

W 1990 r. L. Jankielewicz wspólnie z innymi prosowieckimi aktywistami ogłosił rejon sołecznicki jako polski narodowy region terytorialny z 3 językami państwowymi, włącznie z polskim i rosyjskim. Akty Rady Najwyższej Litwy o odrodzeniu niepodległego państwa władze rejonu uznały za nieważne, agitowały młodzież męską do sowieckiego wojska, w marcu 1991 r. zorganizowały referendum „O zachowaniu ZSRR”.

Deputowany do Sejmu Restytucyjnego L. Jankielewicz po-

wstrzymał się od głosowania za przywróceniem niepodległości 11 Marca 1990 r.

„Kurier Wileński” kilkakrotnie pisał o sprawie byłych „autonomistów”. Przypomnimy jednak, że było ich pięciu, a sąd nad nimi, z pewnymi przerwami, trwał od 1994 roku. Oskarżonym zarzucano działanie na szkodę państwa. Byłemu deputowanemu do Rady Najwyższej Litwy Leonowi Jankielewiczowi - tworzenie i aktywna działalność w organizacjach antypaństwowych - partii komunistycznej Litwy na platformie KPZR.

(Dokończenie na str. 3)

Sentencja dnla

Pod pretekstem, że nic na tym świecie nie jest doskonałe, nie zachowujcie starannie wszystkich swoich wad.

Jules Renard



Kalejdoskop aktualności

Zebrano 29 podpisów

Członek sejmowej frakcji LDPP Justinas Karosas zebrał niezbędne podpisy w celu złożenia interpelacji ministrowi oświaty i nauki Kornelijusowi Platelišowi.

J. Karosas wczoraj w południe poinformował, że ma już podpisy 29 posłów - tyle, ile potrzeba zgodnie ze statutem sejmowym dla zainicjowania interpelacji.

Interpelację podpisali parlamentarzyści, należący do LDPP, socjaldemokratów, "Socjaldemokracji 2000", Partii Kobiet oraz innych opozycyjnych partii.

"Życie" ucieszyło się

Dzienniki polskie z wielką satysfakcją poinformowały wczoraj, że przedstawiciele miejscowych Polaków, wchodzących do koalicji większości, znaleźli się w Radzie Miejskiej Wilna i wezmą czynny udział w kierowaniu sprawami miasta.

"Po raz pierwszy w 10-letniej historii niepodległej Litwy Polacy weszli do rządzącej koalicji m. Wilna i interesów Polaków litewskich będą bronili dwaj członkowie zarządu miejskiego", pisze dziennik "Życie".

Nowy doradca prezydenta

Były dowódca poniewieskiego batalionu zmotoryzowanej brygady piechoty "Geležinis vilkas" płk lt. Darius Kalibatas został zastępcą doradcy prezydenta Litwy ds. obrony.

W poniedziałek prezydent Valdas Adamkus podpisał dekret o mianowaniu D. Kalibatasa. Nowy pracownik Urzędu Prezydenta ma 36 lat.

Powrót do działek

Członkini Frakcji Umiarkowanych (konserwatystów) Elvyra Kuševičienė poprosiła komitet nadzorczy partii konserwatystów o powrót do historii nabycia działek przez przewodniczącego Sejmu Vytautas Landsbergisa i wicestarostę frakcji Sigitasą Kaktysą.

Poprosiła ona o wniosek komitetu na temat tego, czy nabywanie działek przez członków partii nie koliduje ze statutem partii konserwatystów oraz normami etyki i moralności.

Pójść na skróty

Sejm wczoraj po zgłoszeniu zaaprobował projekt ratyfikacji umowy, zezwalającej na tranzyt sił zbrojnych Litwy przez terytorium Bułgarii w związku z misją pokojową w Jugosławii.

Taką umowę w lutym w Warszawie podpisali ambasador Litwy w Polsce Antanas Valionis i pełnomocny minister Bułgarii w Polsce Emil Walew.

Minister ochrony kraju Česlovas Stankevičius poinformował posłów, że bułgarskie prawo zezwala na tranzyt wojskowy tylko pod warunkiem istnienia odpowiedniego porozumienia.

4 mln inwestycji

ZSA "Vitoma", która nabyła pakiet akcji czterech przedsiębiorstw skupiu złomu metalowego za 3,35 mln Lt, zainwestuje w spółki 4 mln Lt.

W poniedziałek w Funduszu Majątkowym podpisana została umowa o kupnie-sprzedaży akcji 4 przedsiębiorstw skupiu złomu metalowego w jednym pakiecie.

Wspólny pakiet należących do państwa akcji SA "Antrimeta", ZSA "Ikrova", ZSA "Metalu laužas" oraz ZSA "Antriniai metalai" w drodze konkursu publicznego nabyła ZSA "Vitoma".

Kolejna emisja bonów lokacyjnych

Od wczoraj rozpoczęto rozpowszechnianie czwartej emisji rocznych bonów lokacyjnych. Te papiery wartościowe można nabyć do 1 maja. Będzie się płacić za nie 10,5 % odsetek rocznych - o 0,5 % mniej w porównaniu z bonami lokacyjnymi 13 emisji na ten sam okres, których sprzedaż zakończono w poniedziałek.

Pierwsze półroczne bony lokacyjne na Litwie zjawiały się przed rokiem. Bony, które zaczęto rozpowszechniać wczoraj, będą wykupywane 2 maja 2001 r.

Sprzedano produkcji za 31 mln Lt

Jeden z największych na Litwie producentów wyrobów dzianych - "Utenos trikotažas" w ciągu pierwszego kwartału br. sprzedał wyroby i wyświadczył usługi wartości 31,3 mln Lt, czyli o 4,6 mln (17 %) więcej w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku.

Tylko w marcu sprzedano wyroby na sumę 11,6 mln Lt - o 0,8 mln Lt więcej w porównaniu z marcem ub. roku. W tym roku zakres sprzedaży spółki rósł zarówno na rynku wewnętrznym jak i zagranicznym.

Requiem

Kultywujący bogate tradycje Litewski Narodowy Teatr Opery i Baletu inauguruje program wielkich jubileuszy - 80-lecia opery litewskiej oraz 75-lecia baletu.

8 kwietnia teatr zaprasza na pierwszą jubileuszową imprezę - premierę "Requiem" Giuseppe Verdiego, poświęconą świetlanej pamięci wszystkich twórców teatralnych.

(ELTA, BNS)

Kolaboracja Litwinów

Historyk litewski o współpracy z nazistami

Znany historyk litewski Liudas Truska oświadczył, że społeczeństwo litewskie nie uświadomiło jeszcze, na jaką skalę Litwa kolaborowała z nazistami, a uczestnicy holocaustu są zaledwie wierzchołkiem góry lodowej. Oświadczył to na międzynarodowym seminarium w Wilnie, którego uczestnicy omawiają wiedzę o holocauście w różnych aspektach politycznych i historycznych, przedstawianie historii i kultury żydowskiej w podręcznikach litewskich.

"Oświadczenie frontu aktywistów litewskich, rozporządzenia powołanego w czerwcu 1941 r. rządu, działające przez cały okres okupacji nazistowskiej, lokalne litewskie urzędy skutecznie przyczyniły się do "final solution" (ostatecznego rozstrzygnięcia) problemu żydowskiego", stwierdził profesor Uniwersytetu Witolda Wielkiego L. Truska. Jest on członkiem

powołanej przez prezydenta Litwy komisji do badania skutków reżimów sowieckiego i nazistowskiego.

Liudas Truska w referacie "Pojęcie i interpretacja holocaustu na Litwie jako problemu politycznego" odnotował, że do podżegania antyżydowskiej psychozy latem 1941 r. przyczyniła się również prasa litewska. Historyk twierdzi, że w owym czasie nie było raczej ani jednego numeru gazety, który nie wzniecałby nienawiści do Żydów.

Podczas wojny zginęło ponad 90 % z około 220 tys. litewskich Żydów.

"W niepodległej Litwie wiele się mówi o Litwinach, którzy współpracowali z sowieckimi okupantami, ale nawet poważni historycy, autorzy solidnych monografii - na Litwie i wychodźstwie - nie dopatrują się wśród Litwinów kolaborantów nazistowskich. Tymczasem inne źródła, nielitewskie,

świadczą o czymś wręcz odwrotnym. Najnowsze prace badaczy litewskich obaliły mit o wyjątkowej roli Żydów na Litwie w okresie sowieckim, ujawniły skalę kolaboracji samych Litwinów w latach 1940-1941", powiedział L. Truska.

Stwierdził on, że ostatnio w USA i na Litwie ukształtował się nowy nurt intelektualistów litewskich, który się szerzy i wpływa na świadomość społeczną.

Wśród zjawisk dodatknych historyk wymienił też nową organizację "Atminties namai" („Dom pamięci”) mającą na celu dopomóc społeczeństwu w trzeźwej ocenie XX wieku, a zwłaszcza wydarzeń drugiej wojny światowej, w pozbyciu się narodowych stereotypów.

Przedstawiciel Rady Europy Claude Alain Clerc zaznaczył, że wiek XXI nie tylko nie pozostawi w zapomnieniu tragedii minionego stulecia, ale też zintensyfikuje badania w tej dziedzinie. (BNS)

Lepiej być nie może

(Dokończenie ze str. 1)

„Uczniowie polscy mają możliwość wyboru - składać egzamin maturalny z języka polskiego, lub nie. Moim zdaniem, dla każdego Polaka jest sprawą honoru mieć w świadectwie dojrzałości zaliczony egzamin z języka ojczystego” - mówił Adamkus. Jednak zdaniem prezydenta, w tym przypadku wszystko zależy od woli młodych ludzi. Jeśli chodzi o problem oryginalnej pisowni polskich nazwisk w dokumentach litewskich, to Adamkus prosił, aby pozostawić te sprawę fachowcom, którzy „na pewno go rozwiążą”. Litewskiemu prezydentowi wtórował jego polski kolega: „Po raz pierwszy w historii do zarządu Wilna weszli polscy radni. To są dowody, że jest normalnie, mniej-szość jest traktowana z szacunkiem”.

Desant biznesmenów

Litewskiej delegacji państwowej towarzyszy spora grupa biznesmenów. Spośród 20-osobowej bardzo mocno obsadzonej ekipy czterech - to prezesi i przedstawiciele najważniejszych banków Litwy - Oszczędności, Gospodarczego, Rolnego, Banku Rozwoju. Nawiasem mówiąc, asysta przedsiębiorców przyniosła korzyść dla całej delegacji. Boeing, którym przylecieliśmy wraz z prezydencką parą, był wynajęty za pieniądze przemysłowców.

Prezydenci Litwy i Polski za-

inaugurowali wczoraj w Krajowej Izbie Gospodarczej Forum Gospodarcze litewskich i polskich biznesmenów. W słowie wstępnym prezydent Kwaśniewski wyraził przekonanie, że 600 mln USD, (ubiegłoroczny obrót handlowy między naszymi krajami) jest zaledwie „alfabetem polsko-litewskich stosunków gospodarczych”. Apelowal on do biznesmenów o zwrócenie uwagi na sfery „niezagospodarowane” - bankowość, ubezpieczenia.

Prezydent Adamkus podkreślał niezbędność budowy mostu energetycznego między naszymi państwami, co pozwoli z korzyścią eksportować energię elektryczną na Zachód. Adamkus wzywał polskich biznesmenów do inwestowania na Litwie. „Gwarantem niepodległości każdego państwa jest jego potęga gospodarcza. Mogę was zapewnić, że wasze inwestycje na Litwie są na „bezpiecznym terenie” - mówił. „Tymi słowami zachęty będziemy się kierowali we współpracy z kolegami litewskimi” - odpowiedział prezes Krajowej Izby Gospodarczej Andrzej Arendarski.

W godzinach popołudniowych prezydent uczestniczył w nagraniu programu telewizyjnego „Gość Jedyński”, spotkał się z marszałkiem Senatu Alicją Grzeško-wiak, premierem Jerzym Buzkiem, wicemarszałkiem Sejmu Janem Królem. Prezydent złożył także wieńce przy Grobie Nieznanego Żołnierza i odwiedził Dom Litewski w Warszawie, gdzie spotkał się z

przedstawicielami litewskiej diaspory w Polsce.

Wieczorem Aleksander Kwaśniewski wydał na cześć Valdas Adamkusa i Almy Adamkienė uroczystą kolację.

Dzisiaj litewska delegacja przyleci do Krakowa, gdzie spotka się z władzami tego miasta, wykładowcami i studentami Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na UJ Adamkus wygłosi referat „Litwa i Polska - razem w XXI wiek”. Prócz tego, litewski przywódca zwiedzi Zamek Królewski na Wawelu, Muzeum Kopalni Soli w Wieliczce.

Prezenty

Prezydenckie pary wymieniły drobne upominki. Pani Alma Adamkienė sprezentowała małżonce prezydenta Polski Jolancie komplet serwet lnianych, polska prezydentowa - porcelanowy serwis do kawy. Valdas Adamkus podarował Aleksandrowi Kwaśniewskiemu statuetkę z brązu, przedstawiającą Litwinę z bursztynem na dłoni, Kwaśniewski - duży (1,5m x 1,5 m) obraz, przedstawiający pejzaż z natury. Jak trafnie określił ochroniarz ekskluzywnego hotelu „Victoria”, w którym zatrzymali się litewski prezydent i jego małżonka, obraz jest wielkości „drzwi wejściowych”.

Specjalny wysłannik „Kuriera Wileńskiego”

Paweł Kobak

Warszawa, 4 kwietnia 2000 roku

Odmówili dialogu

Zwolennicy ekspremiera Gediminas Vagnoriusa decyzję o usunięciu go z partii konserwatystów uznają za kolejny krok, oddalający od programu wyborczego partii oraz rezygnację z dialogu.

Powiedziane jest o tym w oświadczeniu frakcji umiarkowanych (konserwatystów), podpisanym przez wszystkich 12 jej członków.

„Zainicjowaną przez kierownictwo partii konserwatystów decyzję komitetu nadzorczego o usunięciu z partii G. Vagnoriusa, a od 16 kwietnia również wszystkich pozostałych członków frakcji umiarkowa-

nych konserwatystów, uważamy za kolejny krok, oddalający od programu wyborczego konserwatystów, rezygnację z dialogu, kompromisu, odnowy i postępu partii”, głosi oświadczenie.

Twierdzi ono, że zamiast rozstrzygania spraw nurtujących ludzi i państwo, partia kroczy w przeciw-

nym kierunku, co nie zapowiada nic dobrego ani inicjatorom „czystki”, ani kierowanej przez nich partii.

W końcu marca 12 zwolenników ekspremiera G. Vagnoriusa oddzieliło się od „macierzystej” sejmowej frakcji konserwatystów i utworzyło frakcję umiarkowanych (konserwatystów). (BNS)



Pogrążeni w smutku żegnamy wieloletnią nauczycielkę naszej szkoły Danutę Dėksnienę i składamy wyrazy szczerego współczucia rodzinie i bliskim Zmarłej.

Zespół nauczycieli i uczniów
Gimnazjum im. A. Mickiewicza

Radni Rady samorządu rejonu trockiego nie zdobyli się na wybranie nowego mera

Trocki pat

Na sesji inauguracyjnej nowo wybranej Rady samorządu rejonu trockiego, która miała spośród dwóch kandydatów wybrać mera rejonu, nie doszło do porozumienia między radnymi. Obaj kandydaci uzyskali jednakową ilość głosów. Wybory mera odbędą się na kolejnej roboczej sesji.

Sytuacja patowa podczas głosowania zaistniała z powodu nieobecności jednego z radnych - jedynego reprezentanta Partii Chłopskiej, który przed sesją trafił do szpitala. Bez jego obecności siły polityczne w 25-osobowej Radzie podzieliły się na pół. Każ-

dy z kandydatów - Danguolė Mikutienė, wytypowana przez Nowy Związek (socjalliberałów) i Saulius Raščiauskas, wysunięty przez 4-osobową frakcję Związku Centrum i popierany przez liberałów (3 mandaty), socjaldemokratów (2 mandaty), chrześcijańskich demokratów (2 mandaty) oraz Partię Kobiet i konserwatystów mających po jednym mandacie - otrzymali po 12 głosów.

Remis

Początkowo, zarówno radni, jak też uczestniczący w posiedze-

niu goście i przedstawiciele partii, przypuszczali, że rozkład sił (11/13) pozwoli na obsadzenie stanowiska mera przez administratora samorządu poprzedniej kadencji Sauliusa Raščiauskasa.

Gdy jednak komisja wyborcza ogłosiła wyniki tajnego głosowania, okazało się, że obaj kandydaci są na równych pozycjach. Jak nam udało się dowiedzieć, prawdopodobnie kandydatkę Nowego Związku i Polaków poparła przedstawicielka Partii Kobiet, albo jeden z członków frakcji liberałów.

Las Vegas w Trokach

Zdaniem obserwatorów sesji, mimo że siły polityczne w Radzie wyraźnie podzieliły się na dwa obozy - Polacy i Nowy Związek z jednej strony oraz pozostali z drugiej - radni głosowali raczej za konkretną kandydaturą. Koalicja drobnych partii popierała administratora samorządu, który przedstawiając swój program, nie szczędził słów krytyki pod adresem władz samorządu poprzedniej kadencji, ale też doczekał się wielu zarzutów ze strony frakcji Polaków i socjalliberałów, że jako urzędnik samorządu sam uczestniczył w pracy tych, których dziś krytykuje.

Przedstawiając swój program Danguolė Mikutienė oponenci zadawali podchwytliwe pytania, próbując udowodnić zebranym, że



Po ogłoszeniu wyników wyborów obaj kandydaci wzajemnie złożyli sobie gratulacje z okazji... remis

kandydatka socjalliberałów jest niekompetentna w sprawach gospodarczych.

Zapytana, jaki rodzaj przedsiębiorczości, jej zdaniem, miałby najlepszy klimat do rozwoju w Trokach, kandydatka odpowiedziała, że przede wszystkim turystyka oraz kasyna gry.

- Oczywiście, jeżeli Sejm przyjmie stosowną ustawę, legalizującą ten biznes - powiedziała.

Ponowne wybory za tydzień

Obaj kandydaci stanowczo opowiedzieli się za zniesieniem opłat pobieranych za wjazd do miasteczka oraz za rozwojem inicjatywy prywatnej w sferze turystyki.

Wynik głosowania nie był jednak korzystny żadnemu kandydatowi. Radni, być może, w pełnym składzie, ponownie będą wybierali mera za tydzień na kolejnej sesji.

Według nieoficjalnej informacji, Polacy w razie wygrania wyborów na mera przez Danguolė Mikutienė, mają nadzieję na otrzymanie stanowiska wicemera. Kandydatka Nowego Związku musi jednak zachować już zdobyte głosy radnych oraz uzyskać przychylność przedstawicieli Partii Chłopskiej. W przeciwnym razie socjalliberałowie i Polacy będą musieli zadowolić się rolą koalicji opozycyjnej.

Stanisław Tarasiewicz
Fot. Marian Paluszkiwicz



Radni frakcji samorządowej Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, głosując za kandydatem socjalliberałów na mera, mają nadzieję na otrzymanie stanowiska wicemera

Śmierć biznesmena

W poniedziałek, około godz. 16 w pobliżu szosy Raguviškiai - Būdviečiai (rejon kretyński) znaleziono zwłoki mężczyzny, leżącego w kałuży krwi. Obok stał samochód denata mazda 626 z otwartymi drzwiczkami. Na wydeptanej ziemi obok zwłok widoczne były jeszcze nie wyschłe plamy krwi.

Ustalono tożsamość mężczyzny: był to 42-letni mieszkaniec Kretyngi Antanas Staupelelis. Na jego rękach znaleziono kilka ran, przypominających próbę przecięcia żył, jednak ani noża, ani innych ostrych przedmiotów nie znaleziono. Oprócz tego, na szyi

mężczyzny widniał ślad duszenia.

W samochodzie funkcjonariusze policji znaleźli okrwawioną gumową rurkę medyczną, zakrwawiony śpiwór i inne rzeczy. W bagażniku było kilka pustych butelek po piwie.

W trakcie śledztwa ustalono również, że denat był drobnym biznesmenem, prowadził handel drzewem z Białorusią. Wiadomo, że ostatnio interes rozwijał się gorzej, o tym Staupelelis mówił swoim rodzicom. Wspominał również o tym, że komuś dłużny jest wielką sumę pieniędzy, której nie miał. Z jego rozmowy bliscy zrozumieli, że Staupelelis nie chciał żyć.

Zranił niewinnych ludzi

3 kwietnia około godz. 16 w pomieszczeniu biura zatrudnień na ul. Basanavičiūsa w Wilnie doszło do krwawego incydentu. Jonas A. (ur. 1958 r. na zdjęciu), przebywający w areszcie domowym za oszustwo i próbę zabójstwa, wszczął skandal swojej byłej żonie. Po słownej utarczce, mężczyzna zaczął wymachiwać nożem i zranił w czoło stojącą

obok kobietę. Kolejną ofiarą rozjuszonego przestępcy stał się mężczyzna, który próbował uspokoić Jonasa A. Ten ostatni zranił go w rękę. Wezwana policja zatrzymała go po 20 minutach. Stawiał on opór, żądając adwokata i obrażając funkcjonariuszy. Próbował nawet uderzyć jednego z nich, więc policjanci byli zmuszeni użyć środków specjalnych.



Fot. Wasilij Bondariew

Koniec sprawy "autonomistów"

(Dokończenie ze str. 1)

2 października 1999 roku Wileński Sąd Okręgowy skazał ich na karę więzienia od 6 miesięcy do 2 lat. I prokuratura, i oskarżeni (jedni uważali wymiar kary za zbyt łagodny, inni za zbyt surowy) zwrócili się wówczas do Sądu Apelacyjnego, który zastrzył kary od 2 do 3,5 lat. Poszkodowani w poszukiwaniu sprawiedliwości zwrócili się do Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy jednego z piątki oczyścił z zarzu-

tów, trzech skazał na 2 lata robót przymusowych w miejscu zamieszkania, z comiesięcznym potrąceniem 20 proc. dochodów na rzecz skarbu państwa. Najbardziej nie powiodło się Leonowi Jankielewiczowi, który otrzymał wyrok: 2 lata pozbawienia wolności z odbywaniem kary w zakładzie o zastrzyżonym rygorze.

W obronie tzw. "autonomistów" wystąpiło też kilku senatorów RP, którzy rozprawę nad nimi określili jako rozrachunki polityczne.

Jak poinformowano w Urzędzie Prezydenta, L. Jankielewicz zostanie ułaskawiony na mocy dekretu prezydenta, który podpisze on po powrocie z Polski. Z prośbą o ułaskawienie zwróciło się kilku Sygnatariuszy Aktu Niepodległości.

Niedawno L. Jankielewicz podpisał deklarację działających na Litwie organizacji i działaczy polskich, popierając dążenie Litwy do członkostwa NATO

BNS, J.T.

Nowe taryfy celne

mieszane taryfy celne importu, składające się z części procentowej oraz ustalonej części cła, mają uchronić rynek wewnętrzny od importu po sztucznie zmniejszonych cenach.

Obecnie obowiązuje 87-procentowe cło na import cukru, na drób - 50 %, na zboże - 30-50 %, na wędliny - 20-25 % oraz 30 % na mleko i nabiał. Autonomiczne ta-

ryfy celne są większe od konwencyjnych.

Nowy tryb szacowania celnego towarów nie zmienia obowiązujących obecnie wielkości taryf celnych, ustalonych na importowane płody rolne i żywność. Niemniej według nowego trybu na importowane towary będą ustalane porównawcze ceny oszacowania celnego. (ELTA)

Sprostowanie

We wtorkowym numerze "Kurier Wileński" z dnia 4 kwietnia 2000 roku, w artykule "Wygraj sukces!" została podana błędna informacja wskazująca, że Monika Korczyńska, Alicja Chitrik, Wiesława Waluczko i Elżbieta Kuzborska są uczennicami szkoły im. Jana Pawła II. Monika Korczyńska uczy się w wileńskiej szkole nr 5, Alicja Chitrik jest uczennicą gimnazjum im. Adama Mickiewicza, Wiesława Waluczko i Elżbieta Kuzborska - szkoły im. Władysława Syrokomli.

Przepraszam,
Danuta Kamilewicz

Uwaga, akcjonariusze ZSA „Kurier Wileński”!

9 maja 2000 r. o godz. 17.00 w siedzibie spółki pod adresem: 2056 Vilnius, al. Laisvės 60, pokój 1115, zwołuje się nadzwyczajne walne zebranie akcjonariuszy.

Porządek dzienny zebrania:

1. Stan gospodarczo-finansowy spółki;
2. Likwidacja spółki;
3. Zmiana wydawcy dziennika „Kurier Wileński”;
4. Wyznaczenie likwidatora (administratora), ustalenie jego uposażenia i nadanie pełnomocnictw.

Informacji udziela się pod nr telefonu 42 79 73.

Zarząd spółki

Konflikt między kierownictwem Związku Polaków na Litwie ma rozstrzygnąć Zjazd

Głuchy spór

Ryszard Maciejkianiec, który, zgodnie z postanowieniami konferencji ZPL z 25 marca, zawiesił członkostwo w Zarządzie Głównym Związku osób, zajmujących stanowiska państwowe i partyjne, jak również członkowie Zarządu, którzy w poniedziałek z kolei przyjęli uchwałę o zawieszeniu Maciejkianca jako prezesa ZPL i redaktora naczelnego „Naszej Gazety” sądzą, że w sytuacji Związku nie się nie zmieniło. Każda ze stron uważa jednak za słuszną wyłącznie swoją decyzję.

Nie wykluczone, że do porozumienia między prezesem i członkami Zarządu może dojść podczas spotkania prezesów oddziałów rejonowych Związku i, ewentualnie, również członków Zarządu, które Maciejkianiec planuje zorganizować w przyszłym tygodniu, chociaż szanse są nikłe.

- Chciałoby się wierzyć, że może dojść do tego - powiedziała „Kurierowi” Leokadia Janušauskienė. Nie odrzuciła bynajmniej swego udziału w tym spotkaniu.

- Oczywiście, jeśli zostaną zaproszona - powiedziała.

Bez dyskusji

Prezes Wileńskiego Rejonowego Oddziału Związku Waldemar Tomaszewski uważa natomiast, że decyzja w sprawie zawieszenia działalności prezesa jest podjęta zgodnie ze Statutem Związku i w interesach tej organizacji.

- Nie ma o czym dyskutować - mówi.

Jego zdaniem, ostateczną decyzję w sprawie Maciejkianca i członków „konferencyjnego” Zarządu podejmie Zjazd, który będzie zwołany 27 maja.

Dwie racje absolutne

Z kolei Ryszard Maciejkianiec,

który po poniedziałkowych rozsadach w siedzibie Związku, zamiast planowanej podróży do Stanów Zjednoczonych, nie planowo, na zalecenie lekarzy, udaje się na kurację do szpitala, uważa, że uchwała Zarządu o zawieszeniu jego działalności nie ma mocy prawnej, ponieważ podczas głosowania nie było quorum, chociaż Zarząd dwa razy głosował nad tą uchwałą.

Członkowie Zarządu, którzy podjęli antymaciejkiancowską uchwałę, są przekonani o słuszności swej decyzji, na mocy której Ryszard Maciejkianiec od poniedziałku już nie jest ani prezesem Związku, ani redaktorem jego organu prasowego.

Na prezesa Zarząd tymczasowo, do Zjazdu, wytypował wiceprzewodniczącego Związku Tadeusza Filipowicza, który wczoraj w Ministerstwie Sprawiedliwości ubiegał się o pomoc w wyegzekwowaniu na Maciejkiancu postanowień Zarządu, czyli o przekazanie pieczęci i dokumentów rejestracyjnych organizacji na ręce pełniącego obowiązki prezesa.

Inna grupa członków Zarządu, urzędnicy samorządu rejonu wileńskiego Fryderyk Szturmowicz i Edmund Szot oraz przewodnicząca Komisji Statutowej Nela Mongin, w godzinach pracy szturmowała redakcję tygodnika „Naszej Gazety”. Nie zostali jednak wpuszczeni przez Ryszarda Maciejkianca, który uważa, że mianowanie przez Zarząd na stanowisko redaktora naczelnego Fryderyka Szturmowicza jest nieprawomocne i nie zamierza ustąpić redaktorskiego stołka urzędnikowi samorządu.

Usunęli prawnie-bezprawnie

Co do osoby Tadeusza Filipowicza, to prezes uważa, że zgodnie

z postanowieniem koła, do którego należy, jego członkostwo w ZPL zostaje zawieszone.

- Zgodnie z decyzją członków koła, Tadeusz Filipowicz został usunięty z ZPL. Ostateczna decyzja należy jednak do Zarządu Głównego. Musi on jednak złożyć apelację - wyjaśnił Maciejkianiec. Redaktor naczelny tygodnika „Gazeta Wileńska” Zbigniew Balcewicz, którego członkowie jego koła wydali ze Związku za to, że wstępując do niego nie poinformował o współpracy w okresie sowieckim ze strukturami urzędów represyjnych, zdaniem Maciejkianca, również może złożyć w Zarządzie Głównym odwołanie od decyzji koła.

- Do chwili, zanim Zarząd rozpatrzy apelację, ich członkostwo w Związku zostaje zawieszone - uważa Maciejkianiec.

Zarówno Filipowicz, jak też część członków Zarządu nastawionych przeciwko prezesowi, uważają, że, zgodnie ze Statutem, koła nie mogą wywalić swoich członków z organizacji. Natomiast Balcewicz groził Janinie Sławińskiej, która podpisała decyzję o usunięciu jego z ZPL, podaniem jej do sądu.

Ostateczna decyzja

Mimo działań Zarządu Głównego i prezesa Ryszarda Maciejkianca, wspieranego przez członków „konferencyjnego” i części „statutowego” Zarządów mających na celu wyegzekwowanie postanowień swoich Zarządów, sytuacja prawdopodobnie wykrystalizuje się w następnym tygodniu, jeśli oczywiście dojdzie do spotkania prezesów oddziałów rejonowych. Ostateczna decyzja w sprawie sporu we władzach Związku Polaków na Litwie należy jednak do Zjazdu.

Stanisław Tarasiewicz

Dziennik sztuki

Uśmiech dzięki Julianowi Bohdanowiczowi



Za chwilę wstęga zostanie przecięta i wystawa rysunków satyrycznych Juliana Bohdanowicza (od prawej) - otwarta. Czynności tej sekunduje Ryszard Badoń - dyrektor Instytutu Polskiego w Wilnie

Fot. Bronisława Kondratowicz

Urodzony w 1942 roku. Absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Debiut w rysunku satyrycznym w 1969 roku w tygodniku „Szpilki”. Jego rysunki zjeżdżały cały świat. 1 kwietnia 2000 roku zawitały do Wilna. Dzięki Instytutowi Polskiemu, w którego galerii można je obejrzeć.

Bóg obdarzył Juliana Bohdanowicza talentem, który później kształtował pod okiem takich znakomitości jak Julian Pałka, Jan Marcin Szancer, Henryk Tomaszewski, Jerzy Tchórzewski, Wojciech Zamecznik. Po ukończeniu Wydziału Grafiki Warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych zajął się grafiką użytkową. Jednak dar dostrzegania śmiesznych stron rzeczywistości zwrócił jego zainteresowania w kierunku karykatury i rysunku satyrycznego. Publikował swe prace w „Szpilekach”, potem został redaktorem graficznym tego popularnego pisma satyrycznego (w latach 1979-1981, 1988-1991). Jan Polak pisze: „Te

daty, a właściwie dzielące je cenzura nie są do końca przypadkowe. Bardzo celne, bezkompromisowe, a więc niezbyt miłe dla niektórych polityczne komentarze Bohdanowicza nie przyczyniały mu zbyt wielu wielbicieli w kręgach ówczesnych decydentów i partyjnych notabli, toteż cenzura zabroniła mu drukować...”

Nie tylko polityka jest w polu zainteresowań artysty. Tematem jego rysunków jest często rodzina, sięga do codzienności, małych i dużych problemów, spraw zwykłych ludzi. Zawsze z humorem, subtelnie, odwołując się do intelektu odbiorcy, wywołując uśmiech na jego twarzy. I to się liczy. Podczas wernisażu w Instytucie Polskim w Wilnie miłych słów i uśmiechów nie zabrakło. Były one dedykowane polskiemu artyście i... panu Ryszardowi Badońowi - szefowi tej placówki, który w dniu prima aprilis obchodził (całkiem serio) swoje imieniny (3 kwietnia) i urodziny. Do życzeń - dołączamy się.

“Tacy sami” w PGA “Znad Wilii”

Wanda Mieczkowska do swojej galerii nie po raz pierwszy sprowadza twórczość osób niepełnosprawnych. Organizując te pokazy chce udowodnić, że ludzie skrzywdzeni przez los są “tacy sami”, a częstokroć bardziej ambitni, bardziej twórczy. Tym razem obejrzeć można obrazy Jerzego Omelczuka i Ireneusza Betlewicza z Polski malowane ustami.

Wczoraj, przed otwarciem tej niezwyklej urody i wymowy ekspozycji, odbyła się konferencja prasowa na temat roli sztuki i turystyki w życiu niepełnosprawnych, dostępności kultury, udziału w jej tworzeniu. Jest wśród osób niepełnosprawnych wielu parających się malarstwem, poezją, muzyką. Tworzą dzieła zasługujące na uwagę i uznanie. Mó-

wiono o realiach polskich i litewskich, z nadzieją, że zostaną nawiązane kontakty między odpowiednimi stowarzyszeniami Litwy i Polski. Nabiera to szczególnego znaczenia w kontekście planowanego na rok bieżący spotkania na Litwie młodzieży krajów Europy Środkowo-Wschodniej i udziału w tym forum ludzi niepełnosprawnych.

Dzień wcześniej w PGA “Znad Wilii” odbył się wieczór poetycki Ireneusza Betlewicza oraz prezentacja tomiku “I wszystko nadzieją podparte”. Przedstawiono też kwartalnik “Mendragora” wydawany przez Stowarzyszenie Turystyczno-Kulturalne “Carpe Diem” (kultura i turystyka osób niepełnosprawnych).

Halina Jotkiallo

Konsulat Generalny RP w Wilnie uprzejmie informuje, że egzaminy wstępne na studia w Polsce odbędą się w dniach 6-8 maja 2000 roku. Rozpoczęcie egzaminu o godzinie 10.00 w Szkole Średniej im. Wł. Syrokomli w Wilnie, ul. Linkmenų 8.

Za wynagrodzeniem przejmujemy prawa do wykupywanej przez państwo ziemi i zbiorników wodnych w powiecie wileńskim.

Tel. 33-45-76 (w godz. 10.00-17.00 w dniach pracy), 42-04-92 (wieczorem), 8-290-39818.

Uzyskanie azylu politycznego w W. Brytanii - prawie niemożliwe

Zapobiec nielegalnej migracji

“W ciągu dwóch ostatnich lat ponad 2000 obywateli Litwy ubiegało o azyl polityczny w Anglii, jednakże ani jedna osoba nie miała podstaw do tego, by go uzyskać. Myślę, że Litwa i Wielka Brytania zetknęły się z niemałym problemem, któremu od dzisiaj będziemy starali się zapobiegać” - na wczorajszej konferencji prasowej mówił ambasador Wielkiej Brytanii na Litwie Christopher Robbins.

Przedstawiciele rządów Wielkiej Brytanii i Litwy uważają, że niektórzy obywatele naszego kraju bez żadnego uzasadnienia starają się o azyl polityczny Wielkiej Brytanii. “Tacy ludzie przynoszą ogromny wstyd naszemu krajowi, kształtują oni negatywny wizerunek Litwy na Zachodzie - z oburzeniem mówił Olegas Skinderskis, dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej i Integracji z Europą MSW. - To właśnie od nich rozpoczyna się przemysł narkotyków, innych niedozwolonych towarów”.

Christopher Robbins zaznaczył, że utrzymanie każdej osoby, ubiegającej się o azyl, kosztuje niemało zarówno Litwę, jak i Wielką Brytanię. Otrzymywały one bowiem niemałe pieniądze, mogły swobodnie poruszać się po

kraju, a próby bywały rozpatrywane niekiedy miesiącami.

Od wczoraj, czyli 3 kwietnia br. każdy, kto będzie ubiegał się o azyl polityczny w Wielkiej Brytanii, będzie musiał udowodnić, że rzeczywiście jest narażony na prześladowanie w swoim kraju. Jeśli tego nie potrafi uczynić, próby niezwłocznie będą odrzucone.

Konsul Wielkiej Brytanii na Litwie Stephen Tarry poinformował dziennikarzy również o innych, bardzo rygorystycznych warunkach, dotyczących udzielenia azylu politycznego w Wielkiej Brytanii. “Tym, którzy będą ubiegali się o azyl w naszym państwie, udzielimy miejsca zamieszkania według własnego uznania, czyli osoby proszące nie będą mogły same wybierać, gdzie chcą zamieszkać w ciągu tego okresu. W przypadkach szczególnych osoby te mogą być umieszczone w specjalnym centrum, podobnym do aresztu. Ponadto, nie otrzymają gotówki, jak było dotychczas. W zamian będzie to albo żywność, albo talony na żywność - poinformował Stephen Tarry. - Jeśli zaś prosba o udzielenie azylu politycznego okaże się kłamliwa, osobie, która ubiegała się o azyl, grozi kara do dwóch lat odebrania wolności” - dodał.

Najczęściej o azyl polityczny ubiegają się osoby do 30 lat, w naj-

lepszym wieku produkcyjnym. Wśród miast Litwy przodują pod tym względem mieszkańcy Kowna, Olity i Szawel. Wiadome jest, że rodziny nie wyjeżdżają razem w całym składzie, istnieje taka niepisana zasada, że najpierw wyrusza głowa rodziny, dopiero potem żona i dzieci.

Z jakich powodów ludzie proszą o azyl polityczny? Są trzy podstawowe: prześladowanie religijne, napastowanie seksualne, ucieczka od „reketu”. Niekiedy przyczyną też jest przynależność do mniejszości narodowej.

Na konferencji prasowej nie mało uwagi poświęcono również problemowi pracy “na czarno” w Wielkiej Brytanii. “Trudno jest przytoczyć dokładne dane, ilu obywateli pracuje nielegalnie, przeciętnie są oni “nielegalni”. Jednak istnieje sposób, by znaleźć pracę w Wielkiej Brytanii legalnie, poprzez biura podróży studentów, czy nawet poprzez nasze instytucje na Litwie” - radził Stephen Tarry.

Wielka Brytania jest jednym z 47 krajów świata, z którymi Litwa ma ruch bezwizowy. Do Anglii nadal więc będziemy mogli jechać w roli turysty bez żadnych problemów. Jednak prawie niemożliwą sprawą będzie uzyskanie azylu politycznego.

Agnieszka Skinder

Kurs walut

Dane na 4 kwietnia 2000 r.

Banki komercyjne

Waluta	Skup	Sprzedaż
Snoras		
1 dolar amer. (USD)	3,99	4,01
1 marka niemiecka (DEM)	1,93	1,98
1 funt brytyjski (GBP)	6,24	6,39
1 złoty polski (PLN)	0,93	0,99
1 rubel rosyjski (RUR)	0,10	0,17

Hansabankas

1 dolar amer. (USD)	3,98	4,01
1 marka niemiecka (DEM)	1,90	1,98
1 funt brytyjski (GBP)	6,15	6,46
1 złoty polski (PLN)	—	—
1 rubel rosyjski (RUR)	—	—

Vilniaus bankas

1 dolar amer. (USD)	3,99	4,01
1 marka niemiecka (DEM)	1,92	1,98
1 funt brytyjski (GBP)	6,26	6,45
1 złoty polski (PLN)	0,94	1,00
1 rubel rosyjski (RUR)	—	—

LTB

1 dolar amer. (USD)	3,98	4,01
1 marka niemiecka (DEM)	1,93	1,98
1 funt brytyjski (GBP)	6,31	6,44
1 złoty polski (PLN)	0,96	1,02
1 rubel rosyjski (RUR)	—	—

Oszczędności

Oprocentowanie roczne depozytów dla ludności

	3-mies.	6-mies.	12-mies.
SNORAS			
Od 1000 LTL	9,11 %	8,76 %	10,11 %
Od 200 USD	5,77 %	5,84 %	6,77 %
Od 500 DEM	4,19 %	4,75 %	5,48 %
Od 500 EUR	4,19 %	4,75 %	5,48 %

HANSABANKAS

Od 500 LTL	6,25 %	8,15 %	9,15 %
Od 250 USD	4,55 %	5,35 %	5,90 %
Od 500 DEM	2,65 %	2,80 %	3 %
Od 500 EUR	2,65 %	2,80 %	3 %

VILNIAUS BANKAS

Od 500 LTL	8 %	8,5 %	9,5 %
Od 500 USD	4,7 %	5,2 %	5,5 %
Od 1000 DEM	2,85 %	2,9 %	3,00 %
Od 1000 EUR	2,85 %	2,9 %	3,00 %

LTB

Od 250 LTL	8,5 %	9 %	9,5 %
Od 100 USD	3,5 %	4,5 %	5 %
Od 150 DEM	2 %	3 %	3 %
Od 150 EUR	2 %	3 %	3 %

PIERWSZA POLSKA UNIA KREDYTOWA

3-mies.	6-mies.	9-mies.	12-mies.
10 %	10,5 %	10,75 %	11 %

Depozyty - sumy ponad 12 000 Lt lub na termin ponad 12 mies. - oprocentowanie umowne (do 12 %)

Kredyty - 15 %

Kredyty - "chwilówki"

Do 10 dni - 1,5 %
Do 20 dni - 2,5 %
Do 30 dni - 3,0 %

A.B.

Andrzej Zbucki, konsul Rzeczypospolitej w Kaliningradzie radzi

Rynku Rosji lekceważyć nie wolno

Jak polski biznes radzi sobie obecnie w Kaliningradzie?

Nie można mówić o Kaliningradzie, jak o czymś wyodrębnionym samoistnym...

No właśnie, czy jest to bardziej brama do innych państw bałtyckich, czy też do Rosji?

Kaliningrad to jednoznacznie część Rosji. Zarówno pod względem prawnym, jak i faktycznie. Obowiązują tu prawa identyczne, jak w całej Rosji. A są one absolutnie różne od systemu prawnego państw bałtyckich, choć jeszcze niedawno było to przecież jedno państwo. Polskie firmy zaś, które tu rozpoczynają działalność, myślą przede wszystkim o późniejszej ekspansji na wielki rynek rosyjski.

A przedstawiciele małego biznesu? Tutejszy system prawny nie sprzyja rozwojowi małego biznesu. I właściwie on zamiera, poprzestając na zwykłej wymianie towarowej pomiędzy małymi podmiotami z Polski i Rosji.

Wróćmy więc do pytania początkowego: Jak radzi sobie w Kaliningradzie polski świat biznesu?

Jest tu zarejestrowanych ponad czterysta podmiotów z polskim kapitałem. Patrząc od tej strony, to polskich firm (spośród wszystkich zagranicznych) jest tu najwięcej. Niestety, wiele z nich działa niezbyt aktywnie, mało jest także inwestycji w produkcję. Trudno samym handlem zawojować rynek. Rozumieją to, na przykład, Litwini, którzy coraz bardziej wypierają polski nabiał z kaliningradzkich sklepów. Jest to związane z faktem, że Litwini mają tu dużo sklepów, do których dostarczają towar z kraju. Firmy litewskie wygrały także kilka bardzo dużych przetargów na inwestycje budowlane, prowadzone przez armię rosyjską.

Mówił pan o eksporcie żywności, a przecież gubernator obwodu kaliningradzkiego wydał dekret zakazujący importu obcej żywności.

Po skargach sądowych kilku firm, okazało się, że gubernator postąpił niezgodnie z prawem rosyjskim. Mimo wszystko

jednak, pewna liczba rosyjskich przedsiębiorstw państwowych zastosowała się do decyzji gubernatorskiej. Stąd także chwilowy spadek obrotów handlowych firm polskich z obwodem.

Jak dużą konkurencją są dla polskich firm przedsiębiorstwa niemieckie?

Niemcy sporo tu inwestują, ale nie ma to żadnego podtekstu politycznego. Te podteksty są najczęściej tworzone przez żądną sensacji prasę. A prawda wygląda tak, że prócz obecności gospodarczej (nie odbiegającej zresztą od podobnej obecności polskiej, francuskiej, litewskiej czy nawet cypryjskiej), obecność niemiecka maleje. Upada praktycznie turystyka nostalgiczna. Również kiedyś bardzo rozwinięta pomoc humanitarna ma tendencje spadkowe.

Jak pan ocenia więc perspektywy polskiego biznesu w Kaliningradzie i dalej w Rosji?

Czas najwyższy, by chcąc tu robić interesy przedsiębiorstwa z Polski wreszcie zajęły się na poważnie reklamą i marketingiem oferowanych wyrobów. Bo, jak na razie, prócz coraz bardziej zamierającej instytucji międzynarodowych targów, ja tej obecności nie widzę. A teraz właśnie jest tak, że targi dewaluują się w całym świecie. Rosjanie również to widzą. Jeśli już chcieliby obejrzeć ekspozycję gospodarczą, to wybierają największe światowe imprezy, jak chociażby targi poznańskie. Inna rzecz, iż nawet jeśli już te targi w Kaliningradzie się odbywają, to nie widać, by były właściwie rozreklamowane. Jakiś plakat, ogłoszenie prasowe w przeddzień rozpoczęcia, krótka audycja telewizyjna... To nie załatwia sprawy. Kwestia następna to odpowiednie kadry dla polskich firm. Nie jest argumentem fakt, że ktoś skończył studia w byłym Związku Radzieckim, więc nadaje się na stanowisko przedstawiciela handlowego. Jest to, według mnie, raczej wada, tak bardzo bowiem zmienił się system prawny w Rosji w stosunku do byłego Związku Radzieckiego.

Niektórzy mówią, że w Rosji trudno mówić o systemie prawnym...

Rzeczywiście, jest on bardzo niekonsekwentny, dający wiele możliwości interpretacyjnych. Stąd tak wielka rola dobrego prawnika, Rosjanina. Taki człowiek niewątpliwie chce bardzo dużo zarobić, ale i jego usługi są bardzo cenne. A tu widzę częstokroć, że polskie firmy, chcąc zaoszczędzić tysiąc dolarów, tracą później, w najlepszym przypadku, dziesiątki tysięcy. Bo kontrahent okazał się niesolidny, a umowa jest sporządzona w taki sposób, że nie sposób dochodzić potem swoich racji.

Ba, ale jak ma wyklądać te tysiące dolarów na obsługę prawną jakaś mała mleczarnia czy piekarnia?

Tu znów występuje wada polskiego systemu prawnego. Przecież na zachodzie Europy jest nie do pomyślenia, by taki mały przedsiębiorca nie był gdzieś zrzeszony. I wtedy na rynek rosyjski wchodzi nie mała mleczarnia, lecz cała izba mleczarzy, na przykład z Bawarii, lub też z województwa olsztyńskiego. Takiego kontrahenta stać już na opłacanie prawników, buchalterów.

Może więc, jeśli jakiś przedsiębiorca - producent z południa Polski chce wejść na rynek kaliningradzki, a nie stać go na kosztowne rozeznanie systemu prawnego Rosji, powinien na początku założyć własne przedstawicielstwo w przygranicznych polskich miastach, Braniewie czy Bartoszycach?

Byłoby to niewątpliwie jakieś wyjście. Przecież z Braniewa do Kaliningradu jest tylko 50 kilometrów, a przekroczenie granicy obecnie nie stanowi żadnego problemu. Na podobnej zasadzie działają niektóre firmy litewskie.

Mówi pan tu o wielu problemach, na jakie natrafiają polskie firmy, które chcą działać w Rosji. Czy więc warto w ogóle tu działać?

Proszę pana, Rosjanie to 150-milionowy rynek zbytu. Czegoś takiego lekceważyć nie wolno!

Rozmawiał Krzysztof Szczepanik

W tegorocznych targach część dystrybutorów samochodowych nie bierze udziału z przyczyn ekonomicznych

Punkt odbicia

rzadową polityką oszczędzania, udział ministerstw i innych placówek nie sięga i kilku procent.

Organizatorzy, nie chcąc stracić starych klientów, poszli na rękę członkom Stowarzyszenia Samochodowych Przedsiębiorców Litwy i obniżyli cenę metra wystawowego do 160 Lt (pozostałym uczestnikom cena jest wyższą o 70 Lt). Dystrybutor ciężarówek Volvo wykupił największą po-

wierzchnię wystawową - 1000 m². Pozostali wystawcy wykazali się mniejszym apetytem: Iveco - 450 m², Fiat - 400 m², Renault Trucks - 312 m², Mazda - 308 itp.

Wejściówka w tym roku zdrożała i kosztuje obecnie 12 litów. Powodem podwyżki jest niewątpliwie loteria, której główną nagrodą stanowi nowiutka Škoda Fabia, litewski "Samochód Roku 2000".

Aleksander Borowik



Na targach debiutuje samochód-legenda Ferrari F 50, który wystawia gazeta reklamowa "Aljo reklama", chcąc w ten sposób przyciągnąć nowych reklamodawców. Do kupienia za około 1,5 mln Lt. Fot. producent

Tradycyjne objawy alergii (uczulenia) są bardzo podobne do objawów przeziębienia

Nieprawidłowa nadwrażliwość organizmu

Wraz z nadejściem wiosny, gdy cały świat jest zalany ciepłymi promieniami słonecznymi, zaś krajobraz dosłownie pięknieje w oczach - drzewa pokrywają się pączkami, łąki zazieleniają się, gdzieniegdzie pstrzą się główki pierwszych kwiatów - większość ludzi całymi rodzinami z radością udaje się na łono przyrody, do parku lub do lasu, kto na wieś, kto na dachę. Są jednak osoby, którym powyższe objawy budzenia się przyrody kojarzą się przede wszystkim z cierpieniem. To alergicy.

Skutek życia w wieku chemii

Alergia jest zdefiniowana jako nieprawidłowa nadwrażliwość organizmu na substancje, które generalnie są uważane za bezpieczne. Jest kilka typów chorób alergicznych, jednym z nich jest właśnie nadwrażliwość na pyłki roślinne - drzew, traw i chwastów.

Chociaż istnieje genetyczna predyspozycja do chorób alergicznych (dzieci alergików są bardziej narażone na to schorzenie), jednak ogółem alergikami stajemy się w biegu życia. "Alergia może wystąpić w każdym wieku. W naszych czasach, w wieku chemii, kiedy człowiek non stop styka się w życiu codziennym z che-

mikaliami (produkty spożywcze, proszki do prania, środki czyszczące, farby itp.) organizm oczyszcza się uczula, słabnie jego odporność i w wyniku tego może nastąpić reakcja alergiczna" - powiedziała "Kurierowi" Vida Survilienė, lekarz alergolog z Republikańskiego Centrum Alergologii.

Lekarz zauważyła też, że mieszkańcy wsi, chociaż mieszkają w warunkach bardzo sprzyjających powstaniu uczulenia na pyłki roślin, bardzo rzadko są alergikami. "Dzieje się tak ponieważ wieśniacy częściej spożywają produkty z grządki aniżeli ze sklepu. Mają więc mocniejszy system odpornościowy organizmu".

Niebezpieczne pyłki

"Aktywność pyłku drzew rozpoczyna się w marcu. Wcześniej zakwitają takie drzewa, jak brzoza, leszczyna i olcha.

Pyłek trafia do powietrza, którym oddychamy, a zatem łatwo przedostaje się do organizmu, do oczu, nosa, płuc, osiada na skórze. Jeśli człowiek jest na niego uciążliwy - zjawia się reakcja alergiczna: katar, swędzenia gardła, zaczerwienienie oczu, czasami wysypka" - wyjaśnia alergolog. Pyłek brzozy po pyłku traw jest najczęstszą przyczyną alergicznego zapalenia błony śluzowej

nosy i spojówek. U osób z silną nadwrażliwością objawy uczuleniowe występują także po kontakcie z pyłkiem brzozy zawartym w kurzu domowym. Największa ilość pyłku znajduje się w kurzu w okresie około 3 tygodni po szczycie pylenia.

Wiele osób sądzi, że pyłek nasienia topoli z powodu swoich sporych rozmiarów jest niezwykle alergiczny. "Pyłek topoli nie ma właściwości uczulających, jednak może stać się dobrą "gąbką", w którą wsiąkają pyłki innych drzew, w tym też traw, u których w tym okresie (maj - czerwiec) rozpoczyna się pylenie" - powiedziała Vida Survilienė.

Osoby uczulone na pyłek traw powinny unikać łąk i innych płaszczyzn pokrytych zielonym kobiercem w okresie na przełomie maja i czerwca. Trawy są również pod tym względem niebezpieczne nawet do pierwszej połowy lipca. W sierpniu, gdy aktywność traw opada, rozpoczyna się okres pylenia chwastów, szczególnie źle na osoby uczulone wpływa piołun.

Czy to alergia, czy przeziębienie?

Tradycyjne objawy alergii są bardzo podobne do objawów przeziębienia - katar, pierzchnienie gardła, ataki kichania, zaczerwienienie oczu. "Często ludzie reakcję alergiczną organizmu przyjmują właśnie za przeziębienie. Jeśli jednak zauważamy, że co roku, wiosną lub latem, mamy częste "przeziębienia", katar jest bardzo ciekły, jak woda, często kichamy i trudno jest nam oddychać - musimy zwrócić się do lekarza, bo mogą to być objawy uczulenia na pyłek roślin" - radzi alergolog. Dzielnicy lekarz w takim wypadku skieruje nas właśnie do Republikańskiego Centrum Alergologii, gdzie diagnoza zostanie potwierdzona albo nie. W razie potwierdzenia - alergolog z Centrum zastosują nam kurs leczenia.

Jeśli jesteśmy uczuleni na pyłek roślin, musimy unikać skupisk drzew, łąk. Lekarz radzi też udawać się na spacer po deszczu, wtedy pyłek nie unosi się w powietrzu. Po spacerze musimy zmienić ubranie, umyć twarz i ręce.



Pyłek drzew trafia do powietrza, którym oddychamy, a zatem łatwo przedostaje się do organizmu, do oczu, nosa, płuc, osiada na skórze

Immunoterapia albo odczulanie

W większości krajów w walce z alergią stosuje się immunoterapię. Immunoterapia jest to podawanie pacjentowi stopniowo zwiększanych ilości alergenu w określonych odstępach czasu. Proces ten prowadzi do zmniejszenia objawów, które występują w organizmie po reakcji na alergen. Celem tego zabiegu jest więc uodpornienie albo odczulenie człowieka na dany alergen, np. pyłek roślinny.

Immunoterapia polega na iniekcjach wzrastających stopniowo dawek ekstraktów alergenowych. Każdego tygodnia pacjent otrzymuje zwiększaną stopniowo ilość alergenu. Pacjent powinien otrzymywać iniekcje regularnie. "Zazwyczaj immunoterapia trwa od 3 do 5 lat. Jest to więc proces bardzo długi i drogi (jeden seans kosztuje około 400 Lt.).

W naszym kraju, niestety, na razie immunoterapii nie praktykuje się. Motywuje się to wysoką ceną zabiegu" - powiedziała "KW" alergolog.

Malutkie stworzonko mieszkające w kurzu

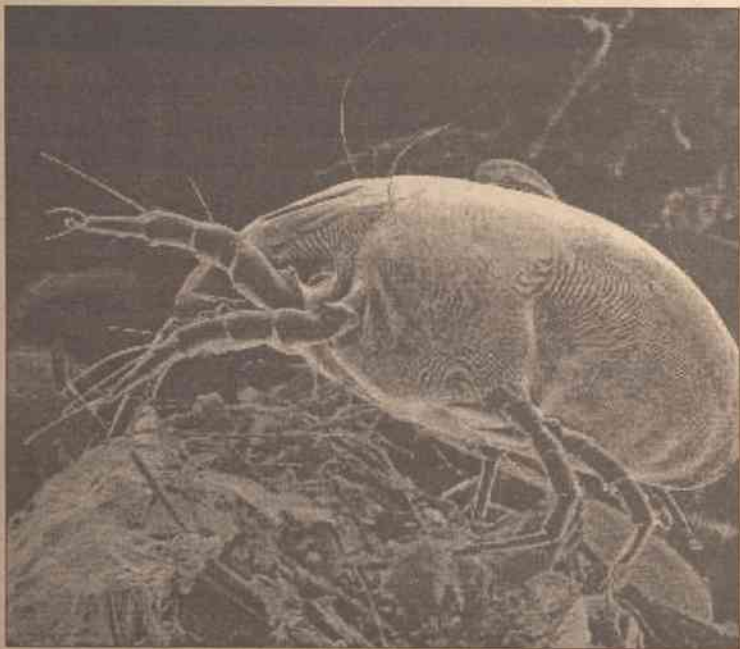
Jeśli nie jesteśmy uczuleni na pyłek roślinny, nie mamy ani

kota, ani psa, a jednak przebywając w domu często kichamy i mamy katar, przyczyną tego może być mikroskopijne stworzonko, mieszkające z nami pod jednym dachem. Roztocze kurzu domowego, inaczej zwane pajęczakami, są po ziarnach pyłku roślin najczęstszym alergenem, powodującym alergiczny nieżyt nosa - czyli katar. Te stworzenia o wymiarach od kilkuset mikrometrów do około milimetra są odpowiedzialne za objawy całoroczne.

Pajęczaki występują najliczniej w starych i wilgotnych domach. Najwięcej ich jest w kurzu domowym od sierpnia do listopada.

Meble tapicerskie, materace i pościel, kotary, dywany, to miejsca, gdzie najliczniej gromadzą się pajęczaki. Nieco mniej ich jest w kurzu podłogowym. "Pajęczaki stwarzają zagrożenie dla osób skłonnych do uczuleń. Jeśli człowiek ma mocny system odpornościowy, może spokojnie żyć w towarzystwie tego stworzenia" - uspokaja Vida Survilienė.

Sabina Kozłowska
Fot. archiwum



Roztocze kurzu domowego są obecne we wszystkich domach

Wysoka dawka witaminy C - to, zdaniem naukowców, tysiąc miligramów

Zwalczą czy chroni?

Zażywanie dużych dawek witaminy C podczas przechodzenia terapii przeciwrakowej może kolidować z naświetlaniem lub chemioterapią, a w skrajnych przypadkach wręcz chronić komórki rakowe - dowodzą najnowsze badania.

Witamina C, zwana także kwasem askorbinowym, przez długi czas była stosowana w profilaktyce ze względu na jej właściwości antyutleniające, mogące zniszczyć istniejące w ciele szkodliwe substancje - tzw. wolne rodniki. Powszechny proces utleniania, którego rezultatem są właśnie wolne rodniki, może odgrywać znaczącą rolę w powstawaniu komórek.

Co osiem sekund umiera człowiek na chorobę będącą wynikiem nałogu tytoniowego

Czekolada z dymkiem

Co osiem sekund umiera człowiek na chorobę będącą wynikiem nałogu tytoniowego. Według danych WHO (Światowa Organizacja Zdrowia) daje to 4 miliony zgonów rocznie. Szacuje się, że do roku 2020 nikotyna będzie przyczyną 20 proc. zgonów na świecie.

Ostatnie działania WHO polegały głównie na namawianiu do wprowadzenia pierwszego, ogólnostanowczego porozumienia o ograniczeniu spożycia i reklamy tytoniu. Inny postulat dotyczy podwyższenia podatku na te wyroby. Światowa organizacja zdrowia ostro krytykuje

praktyki wytwórców tytoniu polegające na wprowadzeniu do papierosów dodatków nadających im smak czekolady lub miodu - po to, by zachęcić do sięgania po papierosy coraz młodsze dzieci.

WHO spodziewa się uzyskać pełne poparcie do 2003 roku.

Leczenie bezpłodności może być przyczyną powikłań ciąży

Ryzykowna terapia

Terapia, którą przechodzili mężczyźni chcąc stać się ojcami, może zwiększać ryzyko występowania defektów płciowych u ich dzieci lub być przyczyną powikłań ciąży - podaje magazyn "Human Reproduction".

Szwedzcy lekarze, którzy obserwowali ponad tysiąc dzieci urodzonych dzięki sztucznej zapłod-

nieniu wewnątrzkomórkowemu metodą ICSI, odnotowali u nich więcej wad wrodzonych niż u niemowląt poczętych w sposób naturalny. Szczególnie zagrożone były ciążę mnogie.

"Nie należy jednak demonizować. Ponad 20 tys. dzieci na całym świecie urodziło się dzięki tej metodzie. Przytłaczająca większość

jest zdrowa i rozwija się prawidłowo" - podkreśla dr Ulla - Britt Wennerholm ze szpitala uniwersyteckiego w Getenborgu.

W Brukseli, gdzie metoda ICSI była zapoczątkowana we wczesnych latach 90., ponad 70 proc. prób zapłodnienia kończy się sukcesem. Jest to jedna z najbardziej efektywnych metod tego typu.

Apetyt na słodczy ma podłoże genetyczne

Gen - łakomczuch

Przed końcem roku będzie zidentyfikowany gen pobudzający apetyt na słodczy - twierdzi dyrektor ośrodka badań chemicznych Monell w Filadelfii, Gary Beauchamp.

W trakcie badań na myszach ograniczono już pole poszukiwań tego genu do około stu z blisko 10 tysięcy genów znajdujących się w chromosomie.

Beauchamp uważa, że ustalenie genu, który steruje skłonnością do jedzenia słodkiego, będzie pomocne w dalszych badaniach nad powiązaniem funkcji receptorów smaku z innymi układami ludzkiego organizmu.

Na podstawie PAP i informacji własnych przygotowała Sabina Kozłowska



Pocapotek

Cześć! Ściskam Was serdecznie i zasylam mnóstwo całusów!

To nie był primaaprilisowy żart. Zwycięzcy konkursu McDonald's rzeczywiście byli zaproszeni do restauracji McDonald's. "Gospodyńka" McDonald'sa przy alei Giedymina Rita Barauskaitė oprowadziła naszych szczęściarzy po restauracji: byliśmy w kuchni i widzieliśmy, w jaki sposób robi się kanapki, smaży się frytki; zobaczyliśmy aparat, który wytwarza colę, sprite i fantę, byliśmy w lodówce i zamrażarce. Tak! Wchodziliśmy tam i nawet nie musieliśmy pochylać głów. Są takie duże, jak pokoje! Poza tym, każdy otrzymał baloniki, chorągiewki McDonald's, wybrał sobie zabawkę - bohatera "Historie zabawek 2" i zestaw obiadowy. Nie tłumaczę, co do niego wchodzi, bo właśnie takie jest trzecie pytanie w kuponie. Czekamy na Wasze listy. Każdego zwycięzcę czeka taka właśnie supernagroda. Jeżeli pech spotkał Was dzisiaj, nie martwcie się, innym razem na pewno się uda. Powodzenia!



Fot. Marian Paluszkiewicz

Wilna. Gratulacje! Najlepszym przyjacielem dzieci w restauracji McDonald's jest kłown **Ronald McDonald's!** Czekajcie na mój telefon, a niebawem tam się spotkamy!

Halo! Halo! Aldona Jawelska z Ejtminiszek! Twój wypełniony kupon okazał się szczęśliwym, chociaż nadesłałaś go ostatnia. Niestety, pod numer komórkowego telefonu, który podałaś, nie możemy się dodzwonić. Twoje zaproszenie do McDonald'sa czeka na ciebie w redakcji. Zgłoś się, proszę, w tym tygodniu, a przynajmniej zadzwoń i powiedz kiedy będziesz. Czekamy na Ciebie do końca tygodnia, w przeciwnym razie Twoją nagrodę rozlosujemy jeszcze raz.

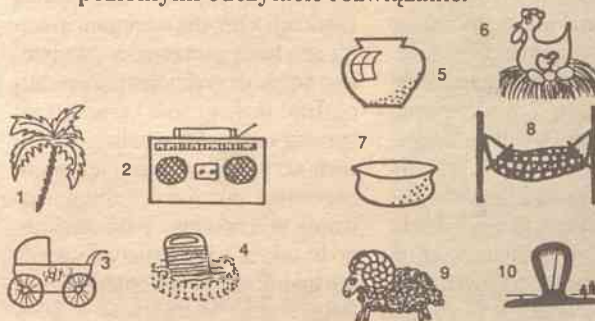
Czy wiecie, że...

Najmniejszym, niezależnym państwem jest Watykan, państwo leżące w stolicy Włoch - Rzymie. Zajmuje obszar zaledwie 44 ha, co jest wielkością średniej wielkości parku. Stąd kieruje się Kościołem rzymskokatolickim na całym świecie. Watykan ma około 1000 mieszkańców. Posiada własną flagę, rozgłośnię radioową oraz kolej, wydaje nawet własne znaczki pocztowe.



ELIMINATKA OBRAZKOWA

Po wykreśleniu z pionowych rzędów nazw obrazków, rzędami poziomymi odczytacie rozwiązanie.



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Z	R	G	I	W	N	M	Ę	B	Ł
P	O	W	E	C	K	H	H	O	W
W	A	P	T	E	W	I	N	A	Y
A	M	Ó	L	A	E	S	A	I	E
C	D	A	A	Ł	U	S	K	R	A
L	I	Z	E	Z	M	P	M	R	Z
E	I	P	R	A	R	K	D	A	G
M	Ł	E	O	O	T	A	A	K	W
I	O	E	A	Ś	A	A	Ć	N	A
A	N	K	I	N	E	S	K	I	E

KONKURS



Pytanie:

Co wchodzi w skład zestawu dla dzieci Happy Meals?

Odpowiedź:

Imię

Nazwisko

Wiek

Adres

Tel.

Wasza Pucółka

Królestwo bajki

*Za górami, za lasami
miasto jest z krasnoludkami.
Tam mieszkają krasnoludki,
które mają małe budki.
Tam nie tylko krasnoludki,
tam nie tylko czarodzieje,
tam mieszkają pośród lasu
w pięknym domu leśne wróżki.*



*A za miastem, jeszcze dalej,
pałac jest z czerwonym dachem.
Tam mieszkają małe psiaczki,
co pilnują worka snów.
A gdy zmrok zapada w kraju,
wszyscy idą spać.
Tylko psiaczki nie śpią w nocy,
by rozesłać wszystkim sny.*



Zagadka

*Szara gospodynia po polu
węduje,
zbiera małe ziarenka i do
spizarni ładuje?*

Mądre myśli małych dzieci

Kamila przekomarza się z przyjaciółką mamy. Pani Łucja pyta, jakiego koloru jest jej czapka i czapka Kamili, kurtka pani Łucji i kurtka małej. Kamila prawidłowo określa wszystkie kolory. Kolor swych spodenek określiła jako niebieski. "Jakiego koloru są moje spodnie?" - pyta jej rozmówczyni. Kamila na to kręci głową i mówi: "A pani to są dżinsy".

Kamila z Wilna, 3 latka



O działalności ZPB i współdziałaniu z nim

Jak osłabić Związek Polaków?

Choć wiele ostatnio mamy emocji wokół Związku Polaków na Litwie, materiał niniejszy dotyczy organizacji zza miedzy, czyli naszych rodaków na Białorusi. Jest to tekst sporządzony w Państwowym Komitecie ds. Religii i Narodowości Republiki Białorusi w maju ubiegłego roku. Choć przeznaczony jest do użytku wewnętrznego, znalazł się sposób dotarcia doń również strony zainteresowanej, czyli ZPB. Warto się zapoznać z treścią dokumentu - nie tylko ze względu na specyfikę białoruską. Uważna lektura z pewnością skłoni Czytelników do refleksji, że polityka narodowościowa w naszej części Europy tak naprawdę ma wiele cech wspólnych - i w państwie rządzonej po dyktatorsku, i w kraju mieniącym się demokratycznym. A może i na temat ZPL da coś do myślenia?

Jan Sienkiewicz



Szkoła polska w Wołkowysku otwarta w 1999 roku

Zdaniem Komitetu Państwowego, przy rozpatrywaniu sprawy języka nauczania, w tym również polskiego, należy przestrzegać bardzo wyważonego podejścia. Nauczanie wszystkich przedmiotów w języku polskim z góry stawia przyszłych absolwentów szkół w nierównej sytuacji przy wstępowaniu na wyższe uczelnie. Związek Polaków aktywnie wykorzystuje w swej pracy agitacyjnej wśród rodziców dzieci tezę o możliwości uzyskania przez absolwentów szkół/klas z polskim językiem nauczania wyższego wykształcenia w Polsce. W praktyce wcale nie wszyscy mają taką możliwość. Szczególny problem stanowi również sytuacja, dotycząca powrotu do Republiki Białoruś absolwentów szkół, którzy otrzymali wykształcenie w wyższych uczelniach Polski. Doświadczenie Litwy, która zetknęła się z tym problemem wcześniej, jak również prawie 10-letnie doświadczenie białoruskie, świadczą o tym, że większość młodych ludzi, którzy uzyskali wykształcenie wyższe i średnie w Polsce, tam też pozostaje.

W funkcjonowaniu szkół/klas z polskim językiem nauczania poważne zaniepokojenie budzą również inne problemy. Znaczną część ciała pedagogicznego stanowią obywatele Polski, w procesie nauki zaś wykorzystywane są zagraniczne pomoce naukowe, poza tym

Początek patrz w nr 64

istnieje niezgodność między krajowymi i zapożyczonymi z Polski programami szkolnymi. W związku z tym, w tych szkołach/klasach budzi zastrzeżenia organizacja pracy wychowawczej, przede wszystkim wychowania patriotycznego.

Szczególna uwaga, okazywana uczniom ze strony ZPB, przedstawicielstw dyplomatycznych Polski, różnych organizacji i fundacji charytatywnych, Kościoła katolickiego, ciągłe przekazywanie prezentów dla uczniów i ich rodzin, letnie wyjazdy zdrowotne do Polski itp., powodują u nich poczucie wyjątkowości i uprzywilejowania, natomiast u ich rówieśników - wyobrażenie o prestiżowym charakterze polskojęzycznego wykształcenia i wszystkiego, co jest związane z polskością.

Jednak największym problemem szkolnictwa polskojęzycznego w republice są postępy uczniów w nauce. W związku z przygotowaniem wiosną 1998 r. posiedzenia kolegium w Brześciu Komitet Państwowy zbadał sytuację etniczno-wyznaniową w obwodzie brzeskim, w tym sytuację, jeśli chodzi o klasy polskojęzyczne w szkole średniej nr 9 w Brześciu. Stwierdzono słabe wyniki w nauce uczniów, uczących się w języku polskim, w porównaniu z rówieśnikami, kształcącymi się w językach państwowych. W postanowieniu nr 3 Komitetu Państwowego z dnia 13 maja 1998 r. wskazano, że stwierdzono niewystarczające opanowa-

nie przez uczniów wszystkich języków, nauczanych w klasach polskojęzycznych, w tym również języka polskiego. Istnieje ostry problem organizacji procesu wychowawczego w klasach polskojęzycznych, zwłaszcza wychowania patriotycznego. Bez właściwej kontroli pracują instytucje pozaszkolne, w których wykładane są, poza językiem polskim, historia, literatura i geografia polska. Dojrzała konieczność poważnego przeanalizowania szkolnictwa polskojęzycznego w celu opracowania zasadniczego podejścia i dróg rozwiązania problemów, powstających w tym zakresie.

Zgodnie z p. 4 wspomnianego postanowienia, Komitet Państwowy zwrócił się do Ministerstwa Edukacji z prośbą o zorganizowanie zbadania problemów szkolnictwa polskojęzycznego w Republice Białoruś, przede wszystkim sprawy postępów w nauce w klasach/szkołach z polskim językiem nauczania, jak również zorganizowanie wychowania patriotycznego w zakresie szkolnictwa wspólnot narodowych w Republice Białoruś.

Początkowy etap funkcyjono-

wania szkoły średniej nr 36 w Grodnie z polskim językiem nauczania i szkolnictwa polskojęzycznego w innych regionach republiki odstąpił wystarczająco wyraźnie wyżej wymienione problemy w ich pracy. To spowodowało całkowicie uzasadnioną zwiększoną uwagę terenowych organów państwowych i Ministerstwa Edukacji wobec sprawy utworzenia klas/szkoł polskojęzycznych. Taki stosunek kierownictwa ZPB traktuje jako naruszenie praw Polaków, rodzi on też sytuacje konfliktowe i jest wykorzystywany w celu przesunięcia tego problemu do kategorii spraw politycznych. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że organy zarządzania różnych szczebli nie zawsze biorą wystarczająco poważny udział w rozpatrywaniu tych spraw i pracy ze Związkiem Polaków. Na przykład, chociaż odmowa Nowogródzkiego Rejonowego Komitetu Wykonawczego w sprawie utworzenia szkoły z polskim językiem nauczania była zgodna z prawem i uzasadniona, forma odmowy (w postaci odmowy rozpatrzenia wniosku ZPB jako takiego) wydaje się niepo-

prawna. Ministerstwo Edukacji powołuje się przy tym na ustawę o samorządzie lokalnym i inne akty prawne i normatywne, zgodnie z którymi podjęcie decyzji o utworzeniu szkoły leży jakoby całkowicie w gestii Nowogródzkiego Komitetu Wykonawczego.

Terenowe organy władzy i zarządzania edukacją nie zorganizowały systematycznej pracy wśród rodziców dzieci w zakresie wyjaśnienia tak pozytywnych, jak i negatywnych stron kształcenia się w językach wspólnot narodowych. Organy terenowe aktywizują tę pracę we wrześniu - październiku, kiedy wspomniane problemy zaostwiają się i pojawia się określona liczba podań rodziców, zebranych przez aktywistów ZPB.

Związek Polaków wykorzystuje brak wyraźnie opracowanej koncepcji szkoły dla wspólnot narodowych, regulaminu (lub jakiegokolwiek innego dokumentu normatywnego), dotyczących takiej szkoły, które pozwoliłyby na podporządkowanie funkcjonowania takich placówek ustalonym przepisom.

(Dokończenie nastąpi)

W rejonie trockim o połowę zmniejszyła się liczba przedszkoli

Nadzwyczajne dziewczyny

"Kuratorem przedszkoli i przedszkoli - szkół początkowych jestem od ponad lat 20 i niezmiennie się cieszę, że nigdy nie miałam kłopotów i nieporozumień w pracy z kierownikami tych placówek czy to polskich, czy rosyjskich, czy litewskich. Wszystkie dziewczyny są nadzwyczajne" - mówi Teresa Jankowska, specjalista i kurator przedszkoli wydziału oświaty rejonu trockiego.

Po reformie administracyjnej rejonu trockiego odeszły od niego przedszkola Grzegorzewa (Grigiskės), Elektren, Siemieliszek i Pilimai. Z 20 placówek tego typu pozostało 10. Kierowniczki przedszkoli, które odeszły od rejonu trockiego, zapewniły jednak panią inspektor, że do następnego roku szkolnego będą pracowały wspólnie. Chciałyby też wspólnie z Trokami robić plany i na rok przyszły. Ci, którzy zostali "u siebie", życzą koleżankom jak najszybszego zaadaptowania się w nowych warunkach i wszelkiego powodzenia.

Może mniej płacić?

Czy zaistnieje możliwość, że rodzice za pobyt dzieci w przedszkolu będą płacić mniej? Jak wiadomo, z powodu niezmiennie trudnej sytuacji finansowej w rejonie, rodzice od 1 stycznia bieżącego roku w 100% płacą za przedszkole. Miesięczny pobyt dziecka w przedszkolu kosztuje rodziców ponad 100 Lt. Pani Jankowska, jak na razie, nie może odpowiedzieć na to pytanie. Przeprowadzane są sondaże wśród rodziców, w jakiej znajdują się sytuacji materialnej i czy wielu z nich posiada stałą pracę. "Dać konkretną odpowiedź będzie można dopiero gdzieś po miesiącu, kiedy będziemy posiadali dane, czy zmniejszyła się liczba dzieci w przedszkolach i z jakich powodów. Uważam jednak, że przynajmniej przedszkola na wsiach powinny mieć zniżki w opłatach, gdyż możliwość zatrudnienia jest tam o wiele mniejsza" - mówi inspektor Jankowska.

Najlepiej w przedszkolu

W ubiegłym tygodniu w przedszkolu w Landwarowie odbyło się zajęcie metodyczne dla wychowawczyń grup przedszkoli rejonu i spotkanie ich kierowniczek z kuratorem z rejonowego wydziału oświaty. "Na dzień dzisiejszy wydział oświaty jest zajęty przygotowaniami do przyszłych egzaminów w szkołach i dlatego dogodniej jest nam spotkać się w przedszkolu, omówić interesujące nas kwestie i obejrzeć zajęcia metodyczne. Tym razem podczas zajęcia metodycznego zaakcentowano pracę wychowawczyń z dziećmi i metodykę nauczania" - uważa pani Jankowska. Zajęcia odbyły się w trzech grupach: 2 litewskich i 1 polskiej.

Zajęcie metodyczne w polskiej grupie obejmowało temat wiosny: umiejętność witania się i pozdrowień, poznanie nazw pierwszych kwiatów i ptaków,

kolorów, prawidłowość określenia kolorów itd. Wspaniała gra aktorska wychowawczyń Ireny Kuisienė i Ludmiły Siemienkowej zainteresowała wychowawczynie grup polskich ze Starych Trok, Połuknia, Trok, Grzegorzewa i Landwarowa.

Metodyki - wystarczająco

Pani inspektor uważa, że każda wychowawczyni w przedszkolach rejonu jest metodycznie dobrze wykształcona. Wiele w tym zakresie pomogła Polska. Oferowała wiele kursów w tej dziedzinie, a i teraz potrzebujący zawsze mają możliwość, aby pojechać do Polski dla podniesienia swych kwalifikacji. Poza tym, 2 razy do roku z Białegostoku do różnych przedszkoli w rejonie przyjeżdża 2 specjalistów ze "Wspólnoty Polskiej", żeby na żywo popracować z naszymi dziećmi i wychowawczyniami. "Metodyka jest

wspólna, niezależnie czy pracuje się w grupie litewskiej, czy polskiej. Współpraca wychowawczyń jest ciągła. Nie staramy się odgradzać od siebie: Polacy od Litwinów, pracujemy i planujemy razem. Dzieci non stop wędrują od jednej grupy do drugiej i uczą się wzajemnie" - zaznaczyła pani Jankowska.

Wybór należy do rodziców

"Przyszłość przedszkoli, a w szczególności grup polskich, zależy wyłącznie od rodziców. Mogą zapewnić, że poziom wychowania i nauczania w grupach polskich w żadnym razie nie jest niższy. Wychowawczynie są zdolne, wykształcone i dobrze wykonują swoją pracę. Wybór należy do rodziców" - powiedziała Teresa Jankowska, kurator przedszkoli wydziału oświaty rejonu trockiego.

Danuta Kamilewicz

Polska

Prezydent świadkiem

27 kwietnia prezydent Aleksander Kwaśniewski ma stawić się w sądzie jako świadek w sprawie wytoczonej przez liderów SdRP tygodnikowi „Wprost” o ochronę dóbr osobistych.

W spornych artykułach pt. „Lewa kasa” i „Pralnia SdRP” Grzegorz Pawelczyk i Piotr Kudzia napisali, że na początku 1990 roku Aleksander Kwaśniewski (ówczesny szef SdRP), Leszek Miller i Wiesław Huszcza (ówczesny skarbnik) ukryli równowartość 7,5 mln dolarów pochodzących z funduszy byłej PZPR. Według tygodnika, pieniądze te ulokowano w Zespole Adwokackim u mecenasa Mirosława Brycha, następnie miały zostać przewiezione do Szwajcarii i ostatecznie rozdysponowane między kilka firm i fundacji.

Lepper w kajdankach

Cztery godziny po zatrzymaniu na polsko-czeskiej granicy Andrzej Lepper został zwolniony - po tym jak łódzki sąd uchylił areszt wobec niego.

Straż Graniczna w Kudowie Słonek zatrzymała we wtorek Leppera, gdy przekraczał granicę czesko-polską. Strażnicy skuli go kajdankami na jego wyraźne żądanie i przekazali czekającym policjantom. Jednak w czasie konwojowania sąd w Łodzi wydał decyzję o uchyleniu aresztu. Dlatego też policja wypuściła Leppera.

Strajk górników

Już ponad 200 górników strajkuje w Zakładzie Wydobywczym Surowców Mineralnych Jadowa w Zabrze. W poniedziałek protest 575 m pod ziemią rozpoczęło 80 osób. Domagają się gwarancji zatrudnienia po likwidacji kopalni.

Górnicy chcą gwarancji na piśmie, że zwolnieni znajdą zatrudnienie w innych zakładach. Nie zadowolona ich oświadczenie Bytomskiej Spółki Węglowej, że alokacja zwolnionych pracowników górników jest zapewniona. Według Bytomskiej Spółki Węglowej, znaleźliby oni pracę w innych, czynnych kopalniach Spółki.

Kolejny batalion

Rada Ministrów zgodziła się we wtorek wysłać do Kosowa kolejny batalion. Wchodzi on w skład strategicznej rezerwy NATO.

10. Batalion Kawalerii Pancernej ze Świętoszowa, w sile ok. 600 żołnierzy, ma znaleźć się w Kosowie pod koniec kwietnia. Lekka kompania z tej jednostki - ok. 200 żołnierzy - wyjechała tam pod koniec marca na ćwiczenia „Dynamic Response”.

Handlarze narkotykami

Na kary od wysokiej grzywny do 10 lat więzienia skazał we wtorek Sąd Okręgowy w Łodzi 18 osób za udział w dwóch grupach przestępczych, handlujących narkotykami w łódzkich pubach oraz zajmujących się wymuszeniami i rozbojami.

Najwyższy wymiar kary sąd orzekł dla 36-letniego Bronisława S. - szefa jednej z grup dilerów, który ma też zapłacić 10 000 zł nawiązki na rzecz organizacji opiekującej się narkomanami. Na 4 lata sąd skazał przywódcę drugiej grupy - 25-letniego Kamila B.

Pozostali oskarżeni w wieku od 20 do 42 lat zostali ukarani wyrokami od sześciu miesięcy do trzech lat i karami grzywny.

Zaniepokojenie sytuacją w Czeczeni



Wysoki Komisarz ONZ ds. praw człowieka Mary Robinson powiedziała wczoraj na konferencji prasowej w Moskwie, że rosyjski rząd powinien odpowiadać za wypełnianie wziętych na siebie obowiązków dotyczących praw człowieka. Pani Robinson kończy we wtorek swą wizytę w Rosji.

Rosyjskie władze zapraszają ją ponownie za 3-4 miesiące.

Zdaniem Mary Robinson, międzynarodowa społeczność powinna podjąć jakieś kroki w związku z niewywiązywaniem się rosyjskich władz ze swych zobowiązań, a także w związku z sytuacją uchodźców na Północnym Kaukazie.

Zapowiedziała, że „swoje zaniepokojenie sytuacją w Czeczeni zamierza przedstawić w raporcie dla Komisji Praw Człowieka w Genewie”. Nie odpowiedzia-

Apel Robinson

ła jednak, czy Komisja zgłosi wniosek o zastosowaniu przez ONZ sankcji wobec Rosji. W oświadczeniu Robinson przedstawiła propozycję utworzenia niezależnej międzynarodowej komisji śledczej ds. naruszania praw człowieka w Czeczeni.

„Jeśli rosyjski rząd nie zgodzi się na utworzenie takiej komisji, to zaniepokojenie społeczności międzynarodowej znacznie wzrośnie” - powiedziała pani Robinson.

Przedstawiciele rosyjskich władz nie komentują propozycji pani Robinson. Jeszcze przed konferencją prasową Wysokiego Komisarza rosyjski minister spraw zagranicznych Igor Iwanow uprzedził, że Rosja „nie chce i nie zgodzi się, by ten problem (wojny w Czeczeni) był używany jako pretekst do mieszania się w wewnętrzne sprawy” Moskwy.

Dymisja rosyjskiego gubernatora

Honorowy Titow

Gubernator obwodu samarskiego i kandydat na prezydenta w marcowych wyborach Konstantin Titow nieoczekiwanie podał się wczoraj do dymisji. Wg mediów, jest to druga w historii Rosji dymisja szefa władz regionalnych.

Prawdziwe przyczyny rezygnacji na razie nie są jasne. Titow dał do zrozumienia, że powodem mogą być wyjątkowo słabe wyniki, jakie uzyskał w wyborach prezydenckich we własnym obwodzie. Obiecał, że wyjaśni swą decyzję w czwartek, po posiedzeniu regionalnego parlamentu. Zgromadzenie to powinno przyjąć dymisję i wyznaczyć termin wcześniejszych wyborów gubernatorskich. 56-letni gubernator uważany jest za demokratycznego polityka o poglądach prawicowo-liberalnych. Titow jest też przewodniczącym rady politycznej Sojuszu Sił Prawicy. Partia nie wspierała go jednak w wyborach

prezydenckich i zwróciła się do swych członków o głosowanie na Władimira Putina.

Być może stąd wzięły się drugoczące dla gubernatora wyniki: mieszkańcy Samary głosowali głównie na Putina (44 proc.) i lidera komunistów Giennadija Ziuganowa (29 proc.). Na Titowa zagłosowało tylko 20,5 proc. wyborców. Dla porównania, jego kolega, gubernator Kemerowa, Aman Tulejew w marcowych wyborach zebrał we własnym obwodzie ponad połowę głosów.

Titow rządził obwodem samarskim od 1991 roku, gdy gubernatorem mianował go na mocy dekretu ówczesny prezydent Borys Jelcyn. W 1996 roku wygrał pierwsze wybory gubernatorskie w Samarze. Był jednym z pierwszych gubernatorów, którzy pozwolili na prywatną własność ziemi. Kadencja Titowa miała się zakończyć w grudniu tego roku.

Rada Europy ostrzega Ukrainę

Zawieszenie członkostwa

Ukraina może być zawieszona w prawach członka Rady Europy, jeśli wyniki referendum zaplanowanego na 16 kwietnia będą wcielone w życie w sposób niekonstytucyjny - ostrzegło Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy we wtorkowej rezolucji.

Członkowie Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy są niezadowoleni z pomysłu wprowadzania zmian do konstytucji Ukrainy poprzez referendum.

Nieco uspokoiło ich jednak niedawne orzeczenie Sądu Konstytucyjnego w Kijowie, który zdecydował, że referendum będzie miało charakter konsultacyjny, a jego wyniki zostaną wprowadzone w życie, jeśli tak zadecyduje parlament.

Zgodnie z dekretem prezyden-

ta Leonida Kuczmy, 16 kwietnia odbędzie się referendum, podczas którego Ukraińcy ustosunkują się do czterech propozycji. Pierwsza przewiduje, że prezydent będzie mógł rozwiązywać parlament, jeśli przez okres dłuższy niż miesiąc nie zdoła on wyłonić większości. W drugim Kuczma proponuje likwidację immunitetu deputowanych, w trzecim - zmniejszenie liczby deputowanych z 450 do 300, a w czwartym - powołanie senatu.

Rada Europy obawia się, że po referendum Kuczma będzie naciskał na parlament, aby „wykonał wolę narodu” i znówelizował konstytucję. Jeśli do tego dojdzie - ostrzegają deputowani ze Strasburga - Ukraina może być pozbawiona członkostwa w Radzie Europy.

Zniesienie kary śmierci

Albania podpisała we wtorek w Strasburgu protokół o zniesieniu kary śmierci - poinformowała Rada Europy.

Podpis pod protokołem numer 6 Konwencji Europejskiej o ochronie praw człowieka złożył

premier Albanii Ilir Meta. Albania jest przedostatnim państwem Rady Europy, które zobowiązało się do zniesienia kary śmierci. Tylko Turcja spośród 41 członków Rady nie podpisała protokołu.

Dymisja rządu Japonii

Jutro - nowy premier

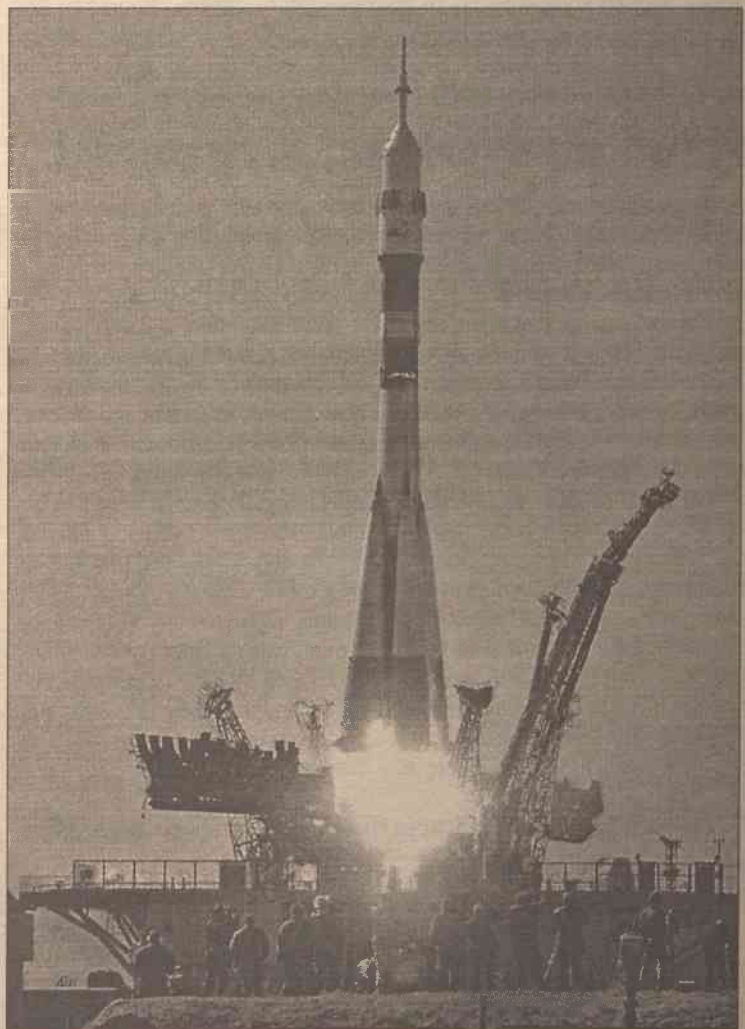
Japoński rząd podał się we wtorek do dymisji, aby utorować drogę do sprawnego sformowania nowego gabinetu z nowym premierem. Dotychczasowy szef koalicyjnego rządu Keizo Obuchi walczy ze śmiercią w tokijskim szpitalu, po niedzielnym udarze mózgu i zapadnięciu w stan śpiączki.

Za najbardziej prawdopodobnego następcę Obuchiego uważa się sekretarza generalnego rządzącej Partii Liberalno-Demokratycznej (PLD) Yoshiro Moriego.

Oczekuje się, że 62-letni Mori zostanie w środę wybrany na szefa partii i tym samym również na szefa rządu. W tym ostatnim przypadku

chodzi o aprobatę parlamentu, gdzie PLD i jej dwaj mniejsi koalicjanci mają łącznie większość. Nowy rząd miałby powstać jeszcze w tym tygodniu. Według japońskich mediów, gabinet Moriego składać się będzie z dotychczasowych ministrów. „Nie możemy pozwolić sobie na próżnię polityczną, nawet na krótki czas” - wyjaśniał p.o. premiera Miko Aoki, ogłaszając decyzję o dymisji rządu.

Zważywszy na fakt, że PLD mocno dzierży władzę w kraju, zachodzące obecnie zmiany personalne najprawdopodobniej nie doprowadzą do istotnych modyfikacji w japońskiej polityce i gospodarce - uważa agencja AP.



Z kosmodromu Bajkonur w Kazachstanie wczoraj rano wystartował statek kosmiczny Sojuz z dwoma rosyjskimi kosmonautami na pokładzie. Lecą oni na stację orbitalną Mir, która od ośmiu miesięcy nie miała załogi. Kosmonauci Siergiej Żalotin i Aleksandr Kaleri spędzą na 14-letniej stacji orbitalnej co najmniej półtora miesiąca, a być może pozostaną tam do sierpnia - jeśli znajdą się pieniądze. Pierwotnie planowano, że poważnie wyeksploatowana stacja, na której utrzymanie i modernizację brakuje pieniędzy, zostanie wiośnią zniszczona (miała zostać sprowadzona z orbity i zatopiona w Pacyfiku). Znaleźli się jednak inwestorzy prywatni, którzy pomogli w przedłużeniu eksploatacji Mira. Rosjanie zamierzają utrzymać stację na orbicie co najmniej do początku roku 2001

Fot. EPA-ELTA

Liga NEBL

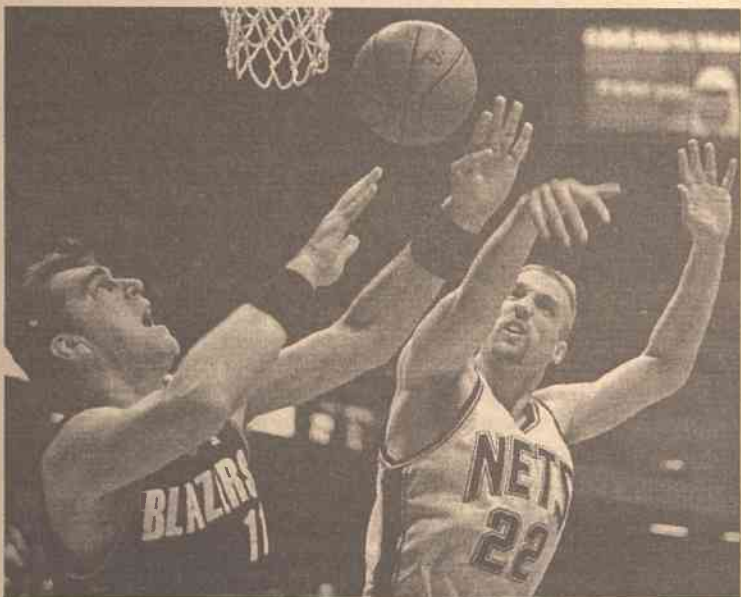
Nie udało się

W rozgrywkach mistrzostw ligi NEBL rozpoczęły się pierwsze mecze drugiej rundy eliminacyjnej. Kijowski klub „Kyiv” na wyjeździe w Tallinnie zremisował z miejscowym „Kalevem” - 95:95.

W zaciętym meczu goście w drugiej ćwiartce prowadzili z różnicą 11 punktów, a na początku trzeciej ćwiartki - 12. Gdy do końca spotkania pozostawały cztery minuty, gospodarze objęli sześciopunktowe prowadzenie, lecz wygrać spotkania nie zdołali. 22 punkty gospodarzom zdobył Andre Pan, a wśród gości wyróżnił się Amerykanin Curt McCants,

który zdobył 21 punktów.

Spotkanie rewanżowe odbędzie się 7 kwietnia w Kijowie. Zwycięzca awansuje do rozgrywek finałowej czwórki, gdzie zagra ze zwycięzcą regularnych rozgrywek NEBL - moskiewskim klubem CSKA. Mecz odbędzie się w Wilnie w połowie kwietnia. Inna para drugiej rundy eliminacyjnej - to kowieński „Žalgiris” i łotewski „Ventspils”, walczące o awans do finałowej czwórki. Zwycięzca tej pary zagra z ekipą wileńską „Lietuvos rytas”, która już awansowała do półfinału i znajduje się na drugim miejscu w tabeli po moskiewskim klubie.



Koszykarz litewski Arvydas Sabonis, broniący barw klubu Portland Trail Blazers, po raz pierwszy po doznanej 24 marca kontuzji ścięgien prawej nogi obserwował na arenie „Rose Garden” spotkanie swojej drużyny z ekipą Super-Sonics z Seattle. Spotkanie skończyło się zwycięstwem zespołu z Portland - 95:82. Sabonis spodziewa się, że jeszcze w tym tygodniu podejmie trening, a do drużyny dołączy podczas rozgrywek play-off Fot. EPA-ELTA

— Związek Graczy NBA protestuje przeciw mikrofonom

Prawo do sportowej prywatności

Związek Graczy NBA kwestionuje decyzję władz NBA nakazującą umieszczanie mikrofonów w szatniach drużyn.

Zawodnicy uważają, że decyzja władz NBA jest nielegalnym działaniem zmieniającym warunki umowy pracy. Dlatego Związek Graczy NBA zwrócił się do Krajowego Zarządu ds. Pracy USA z wnioskiem o zbadanie, czy działania władz NBA są legalne. Związek Graczy jest również przeciwny umieszczaniu mikrofonów na wysięgniku podczas przerw w meczach. Sprawa mikrofonów była już przedmiotem sporu między szefami NBA, a trenerami drużyn ligowych kilkanaście dni temu. Szkoleniowcy nie zgodzili się z

decyzją władz nakazującą im wpisanie mikrofonów w klapy marynarek podczas meczów transmitowanych przez telewizję.

Władze NBA wycofały się z tego nakazu a kompromisowym, tymczasowym rozwiązaniem problemu miała być instalacja mikrofonów na wysięgnikach. Zdaniem adwokata reprezentującego Związek Graczy Roberta Lanza, władze nie mogą wprowadzać żadnych zmian do istniejących umów bez negocjacji z zawodnikami. „Musi zostać wypracowany kompromis i równowaga między oczekiwaniami kibiców, mediów, a prawami trenerów, zawodników do sportowej prywatności” - powiedział Robert Lanza.

Dożywotnia dyskwalifikacja dla australijskiego zapaśnika

Recydywista

Jeden z najbardziej doświadczonych australijskich zapaśników, 37-letni Cris Brown został zdyskwalifikowany dożywotnio - poinformował Australijski Komitet Olimpijski. Powód: handel narkotykami.

Brown reprezentował Australię we wszystkich Igrzyskach Olimpijskich od 1980 roku. Najlepsza lokata - czwarte miejsce w Los Angeles - 1994. W 1993 roku sąd udowodnił mu handel amfetaminą, a władze

ukarały go dwuletnią dyskwalifikacją.

W konflikt z prawem Brown wszedł ponownie w 1997 roku, także za sprawą handlu narkotykami. Skazano go na cztery lata więzienia. W październiku ubiegłego roku zapaśnik wyszedł przedterminowo na wolność i zamierzał przygotowywać się do olimpijskiego startu w Sydney. Nie dopuścił do tego Australijski Komitet Olimpijski nakładając na recydywistę dożywotnią dyskwalifikację.

Wygrana Polaków

Polscy hokeiści wygrali z Francją 5:4 w pierwszym meczu mistrzostw świata juniorów do lat 18, grupa B. Mistrzostwa odbywają się na Łotwie.

Polscy hokeiści grali w mieście Liepaja. Natomiast w Rydze Japonia wygrała z Norwegią 3:2. Trzykrotnie prowadzenie w tym meczu obejmowali Francuzi, za

kążdym razem wykorzystując ličebną przewagę. Trzykrotnie Polacy doprowadzali do wyrównania. Przełom nastąpił na początku trzeciej tercji. Wówczas to, w 41 min., trzecią bramkę dla zespołu Francji uzyskał Aram Keworkian. 39 sekund później Łukasz Zachariasz wyrównał na 3:3, a po kolejnych 27 sekundach po raz pierwszy w tym

spotkaniu prowadzenie objęli Polacy po strzale Jakuba Radwana.

Francuzi doprowadzili do wyrównania w 57 min. po strzale Mickaela Brodina. Na tego gola Polacy odpowiedzieli bramką niecałą minutę później, gdy na listę strzelców wpisał się Krzysztof Zapała. Gol ten zapewnił polskiej drużynie zwycięstwo.

Tommi Makinen chętnie wystartowałby w Polsce

Nie chce zmienić teamu

Chętnie wystartowałbym w Polsce - powiedział przebywający z jednodniową wizytą w Warszawie czterokrotny rajdowy mistrz świata Tommi Makinen.

Słynny „Latający Fin” wyjaśnił, że lubi zwiedzać i poznawać nowe kraje, a wystartowałby chętnie w Polsce, bo lubi nowe, mało znane trasy, a odcinki specjalne imprez światowej rangi są już nieco „oklepane”.

Makinen, czterokrotny mistrz świata, zwycięzca 20 eliminacji mistrzostw świata, powiedział, że do startów i kolejnych zwycięstw pcha go chęć ciągłego „sprawdzania się”. Lubie być najszybszy i często mi się to udaje - mówi Fin, dodając z uśmiechem. - To nie moja

wina, że wygrywam. Stara się przebiec o to spora grupa bardzo dobrych kierowców. Powiedział też, że nadal chce startować w barwach teamu Marlboro Mitsubishi Rally-art. „To zespół, który doskonale wie co to kolektywna praca i na tym opiera swe sukcesy - powiedział Makinen. - Znamy się od lat i doskonale rozumiemy z inżynierami, mechanikami, kierownictwem ekipy. Dysponuję świetnym autem i choć konstruktorzy pracują już nad nowym modelem, Lancer nadal jest wyśmienity i pomaga mi odnosić zwycięstwa. Na dwadzieścia zwycięstw w mistrzostwach świata, 19 odniosłem w autach Mitsubishi. Trudno się więc dziwić, że nie chcę zmieniać teamu.”

Beckham wierzy w sukces Manchesteru United

„Jesteśmy dobrzy”

David Beckham ma nadzieję, że piłkarze Manchesteru United obronią Puchar Europy. Dodał, iż marzy o tym, by jego drużyna odegrała w futbolu tak znaczącą rolę jak przed laty Liverpool czy Juventus Turyn.

„Jesteśmy obrońcami tytułu w Lidze Mistrzów - powiedział Beckham. - Chcemy udowodnić, że jesteśmy wystarczająco dobrzy, by ponownie sięgnąć po Puchar Europy. Mam młodą drużynę i zamierzamy odegrać w futbolu tak znaczącą rolę jak FC Liverpool czy Juventus Turyn w latach 80. i 90.”

Manchester United znajduje się obecnie w bardzo dobrej formie. Szkoleniowiec MU, Alex Ferguson twierdzi, iż jest to efekt stycynowego pobytu drużyny w Brazylii.

Zdaniem Fergusona, dzięki pobytowi w Brazylii piłkarze MU nie są dziś tak zmęczeni sezonem, jak inne drużyny. W sobotę Manchester wygrał ligowy mecz z drużyną West Ham 7:1. „Zazwyczaj w tym okresie w lidze padają wyniki 1:0 lub 2:1. My gramy teraz tak świeży futbol, że stać nas na wyższe zwycięstwa” - dodał Ferguson.

Sprintem

■ Australijka Mary Grigson oraz Holender Bas Van Dooren wygrali w kalifornijskiej miejscowości Napa Valley inauguracyjne zawody Pucharu Świata-2000 w kolarstwie górskim.

■ Serhij Rebrov z Dynamo Kijów jest najsukceszniejszym piłkarzem na europejskich boiskach w rywalizacji drużyn klubowych. Rebrov w meczach Ligi Mistrzów zdobył 10 bramek. Natomiast w rozgrywkach o Puchar UEFA najcelniej strzela Darko Kovacevic z Juventusu Turyn, zdobywca 9 bramek.

■ Niemiec Oliver Ortmann zajął pierwsze miejsce w mistrzostwach Europy w bilardzie, odwołanie 14/4, które odbyły się w austriackiej Bregencji. W finale Ortmann pokonał Alexa Lely (Holandia) 150:146. Brązowe medale przypadły Stephane Cohenowi (Francja) oraz Thomasowi Engertowi (Niemcy).

Zarząd szczecińskiej Pogoni zwrócił się do telewizji polskiej o udostępnienie nagrań rejestrujących wargnięcie grupy kibiców na boisko podczas meczu szczecińskiej drużyny z Wisłą Kraków. „Nagranie ma być podstawą do dalszych działań mających na celu identyfikację pseudokibiców” - poinformował rzecznik Pogoni Andrzej Sondej. „Chcemy i będziemy do tego dążyli, aby stanęli oni przed kolegium ds. wykroczeń i chcemy, aby obowiązywał ich zakaz wstępu na widowisko szczecińskiego stadionu” - dodał Sondej.

■ 17-letni kibic zmarł na stadionie piłkarskim w Limie. Śmierć spowodowała raca świetlna, która trafiła chłopca w głowę. Incydent został zarejestrowany przez peruwiańską telewizję. Z zapisu telewizyjnego wynika, że raca została wystrzelona po przeciwnej stronie boiska, przeleciała nad placem gry, zanim śmiertelnie ugodziła kibica.

■ Lindsay Davenport przegrała z Martiną Hingis w finale

turnieju w Miami, ale wyprzedziła Szwajcarkę w rankingu tenisistek i objęła prowadzenie na liście WTA. Jest to możliwe dzięki obowiązującemu sposobowi naliczania punktów, uwzględniającego wyniki z całego ostatniego roku, a nie tak jak w rankingu mężczyzn od stycznia (od zera punktów).

■ Obradująca w Paryżu Rada Międzynarodowej Federacji Lekkiej Atletyki przyznała prawo organizacji mistrzostw świata w 2003 roku stolicy Francji. Na miejsce następnych mistrzostw w 2005 roku wybrano Londyn. Za trzy lata lekkoatleci rywalizować będą na Stade de France w St. Denis. O ile Francuzi mają gotowy obiekt z widownią na 75 000 osób, o tyle Anglicy muszą zbudować kompletnie nowy stadion. W mistrzostwach świata w 2003 roku udział weźmie około 3 000 lekkoatletów. Od czasu olimpiady w 1924 roku Paryż, który ponownie ubiega się o igrzyska w 2008 roku, nie gościł jeszcze tak wielu sportowców.

Zbliża się Wielki Jubileusz

Mniej pielgrzymów - więcej kłopotów

W związku z Wielkim Jubileuszem do Rzymu przyjedzie około 25 milionów pielgrzymów.

Dotychczasowe obliczenia, zakładające przyjazd do Rzymu z okazji Wielkiego Jubileuszu 40, a nawet 60 milionów ludzi, były przesadzone - przyznają szefowie Włoskiego Instytutu Statystycznego, a także dyrektorzy agencji przygotowującej obchody roku 2000.

„Poprzednie dane, czyli 60 milionów, to raczej wymysł dziennikarzy niż wyliczenia statystyczne” - powiedział na konferencji prasowej prezes agencji odpowiedzialnej za przygotowanie Jubileuszu Luigi Zanda.

Dotychczasowym przebiegiem obchodów Roku Świętego niemi-

zaskoczeni są rzymscy hotelarze i właściciele sklepów. Nie przewidzieli, że pielgrzymi są zazwyczaj niezbyt zamożni, nie mieszkają w hotelach, nie jadają w restauracjach i nie robią eleganckich zakupów. Obliczono, że przeciętny pielgrzym wydaje dziennie około stu tysięcy lirów, czyli mniej niż 50 dolarów.

Po pierwszych trzech miesiącach Roku Jubileuszowego daje się już zauważyć pewną prawidłowość. Spada liczba bogatych turystów z Japonii - o 6 proc. w stosunku do tego samego okresu 1999 roku, rośnie liczba pielgrzymów z krajów katolickich. O 66 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym zwiększyła się np. liczba Hiszpanów odwiedzających Rzym.

Dwaj rosyjscy kosmonauci polecili na stację Mir

Dzięki inwestorom prywatnym

Dwaj kosmonauci - Siergiej Zaletin i Aleksander Kaleri - polecili wczoraj na stację orbitalną Mir, która od siedmiu miesięcy nie ma załogi.

Kosmonauci spędzą na 14-letnim Mirze od 45 do 75 dni. Pierwotnie planowano, że poważnie wyeksploatowana stacja, na której utrzymanie i modernizację brakuje pieniędzy, zostanie wiosną zniszczona (miała zostać sprowadzona z or-

bity i zatopiona w Pacyfiku).

Znaleźli się jednak inwestorzy prywatni, którzy pomogli w przedłużeniu eksploatacji Mira. Rosjanie zamierzają utrzymać stację na orbicie co najmniej do początku roku 2001.

Zaletin i Kaleri startowali o godz. 01.01 (czasu środkowoeuropejskiego) z kosmodromu Bajkonur. W czwartek rano zacumują do stacji.



Makabrycznym rysunkiem młodzi specjaliści graffiti ozdobili stołeczny most "Geležinis vilkas". Obok głów w kaluży krwi - angielskie powitanie gości Wilna
Fot. ELTA

Polskie „Oscary” opisane przez Bartosza Michalaka

Ciekawa książka

Niemal dokładnie w dniu, w którym polski reżyser Andrzej Wajda odbierał w Los Angeles honorowego Oscara, na polskim rynku nakładem Wydawnictwa Prószyński i S-ka ukazała się pozycja „Polskie Oscary”. Jej autor - student dziennikarstwa - wykonał mrowczą pracę: przyjmując za punkt wyjścia polskie pochodzenie filmowców, a nie miej-

sce zamieszkania, poszedł śladami ich oscarowych związków.

Mamy więc w książce pełną listę nie tylko laureatów, ale i nominatów. Począwszy od nominowanego w 1931 r. za scenografię do filmu „Svengali” Antoniego Grotę aż do tegorocznego sukcesu Andrzeja Wajdy.

Na spotkaniu autora książki z publicznością pojawili się m.in.

Ewa Braun i Allan Starski - laureaci Oscarów za „Listę Schindlera” Stevena Spielberga oraz nominowany do Oscara za dokument „89 mm od Europy” Marcel Łoziński. Zabrakło Andrzeja Wajdy, który odpoczywa w Krakowie po podróży do Hollywood. W książce Michalaka zajmuje on miejsce szczególne i jemu autor poświęcił najwięcej stron.

ŚRODA 5 KWIEŃNIA



6.00 - Dzień dobry. 8.00 - S. „Telctubbies”. 17.15 - Wiadomości (ros.). 17.25 - Wileński zeszty. 17.40 - S. „Najśłynniejsze historie miłosne XX w.”. 18.10 - Telekatalog. 18.15 - Wiadomości. 18.30 - S. „Taksówkarze”. 19.10 - Aktualności. 19.30 - Odezucia. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Klub prasowy. 21.40 - Film fab. 22.30 - W świetle filmu. 22.45 - Chwile tysiąclecia. 23.00 - Dziennik wieczorny.



6.00 - Poranne koło. 8.00 - Prosto i jasno. 8.05 - S. „Bez domu jest źle”. 8.30 - Notatki gospodyni. 8.40 - S. „W imię miłości”. 10.15 - S. „Trzy kobiety”. 11.00 - Nurty. 11.45 - To ci rodzinka. 12.45 - Forma. 13.10 - Notatki gospodyni. 13.20 - S. „Czarodziejka”. 13.45 - S. „Lecnie historie”. 14.40 - Złota parka. 15.25 - Co ludzie powiedzą? 15.50 - S. „Trzy kobiety”. 16.40 - Prosto i jasno. 16.45 - S. „Bez domu jest źle”. 17.10 - Notatki gospodyni. 17.20 - S. „W imię miłości”. 19.00 - Wiadomości. 19.25 - Przegląd. 20.20 - Nos. 20.50 - S. „Przyjaciele”. 21.45 - Wiadomości. 21.55 - S. „Odwieczny rycerz”. 22.45 - S. „Murphy Brown”. 23.10 - S. „Detektyw Delaventura”.



7.00 - Rowcove show. 7.10 - Krwawa fala. 7.25 - Spojrzenie. 7.50 - S. „Milady”. 8.40 - S. „Cyganka”. 9.30 - S. „Dziki anioł”. 10.20 - S. „Komisarz Rex”. 11.10 - Rowcove show. 11.20 - Krwawa fala. 11.35 - S. „Szczury wodne”. 12.25 - S. „Dziwny świat”. 13.15 - S. „Na-

turalna selekcja”. 15.00 - Koncert. 15.55 - S. „Milady”. 16.45 - Wiadomości. 16.55 - Rowcove show. 17.05 - S. „Cyganka”. 17.55 - S. „Dziki anioł”. 18.40 - Od dziś do Wielkanocy. 18.45 - Wiadomości. 19.10 - Krwawa fala. 19.25 - S. „13 posterunek”. 19.55 - Loteria. 20.00 - Rowcove show. 20.10 - Tuzin. 20.40 - S. „...a trzeci złoty”. 21.35 - Ćwierćfinał ligi mistrzów UEFA. „Chelsea FC” (Anglia) - „FC Barcelona” (Hiszpania). 23.35 - S. „13 posterunek”. 0.05 - Przegląd ligi mistrzów UEFA. 0.30 - Ekoróżg. 1.10 - 6.55 - DW.



6.55 - S. „Powrót do przyszłości”. 7.15 - S. „Dzieciółek Woody”. 7.35 - Bez tabu. 8.00 - S. „Kochające serce”. 8.45 - S. „Perła”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.00 - Teleshop. 10.30 - S. „Detektyw Magnum”. 11.15 - Program A. Żukauskienė. 11.40 - Sektor X. 12.05 - Przegląd NBA. 12.30 - Zawody NBA. „Pistons” (Detroit) - „Trail Blazers” (Portland). 13.15 - S. „Xena”. 14.00 - S. „Herakles. Legendarne podróże”. 14.50 - S. „Dzieciółek Woody”. 15.15 - S. „Detektyw Magnum”. 16.00 - 3 minuty. 16.05 - S. „Perła”. 16.50 - S. „Fernandes i Florencja”. 17.40 - S. „Uroczy i dzielni”. 18.10 - S. „Kochające serce”. 18.55 - Telegra. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.25 - Bez tabu. 19.55 - S. „Słoneczny patrol”. 20.55 - S. „Absolutne bezpieczeństwo”. 21.50 - Wiadomości. 22.00 - S. „Strefa zagrożenia”. 22.55 - S. „Żonaty i z dziećmi”. 23.20 - S. „Fanatycy adrekaliny”. 0.05 - S. „Proces”.



8.00 - Z Wilna. 8.15 - Towary i usługi. 8.25 - S. „Kto, jeśli nie ty”. 9.15 - Pół godziny w rządzie. 9.45 - SW show. 10.40 - Podoba się - oglą-

daj. 11.00 - Cytat dnia. 11.05 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Moskwy. 13.15 - Towary i usługi. 13.25 - Listy. 13.30 - S. „Kto, jeśli nie ty”. 14.20 - Znak jakości. 14.30 - Dziękuję za zakup. 14.40 - Kanał muz. 15.10 - Bez pytań. 15.40 - Miejsce spotkania z A. Szarapową. 16.00 - Podoba się - oglądaj. 16.15 - Patrol drogowy. 16.30 - Nasze ukołchane zwierzęta. 17.00 - Film dok. „Lwy nocnej Afryki”. 18.00 - Z Moskwy. 18.30 - Z Wilna. 18.50 - Towary i usługi. 19.00 - Miejsce spotkania z A. Szarapową. 19.20 - Nasze ukołchane zwierzęta. 19.50 - „Ja sama”. 20.50 - U Barbary. 21.20 - Własna gra. 22.00 - Z Wilna. 22.20 - S. „Kto, jeśli nie ty”. 23.10 - Kanał muz. 23.45 - Halo, rodacy.



8.00 - S. „Gospodyni”. 8.30 - Poglądy. 8.45 - Paralele. 9.00 - Film dok. 9.15 - Recepty. 9.30 - Bądźmy zdrowi. 10.00 - Film fab. „Chmiele”. 14.35 - S. „Przygody Bolka i Lolka”. 14.45 - Prognoza astrolog. 14.50 - Recepty. 15.10 - Film fab. „Cienie znikają w południe”. 16.40 - Recepty. 17.00 - Mozaika muz. 17.30 - S. „Gospodyni”. 18.15 - Mozaika muz. 18.30 - Puls Wilna. 18.45 - Poglądy. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.15 - Mozaika muz. 19.30 - Bądźmy zdrowi. 20.00 - Puls Wilna. 20.15 - Kroniki wileńskie. 20.45 - Poglądy. 21.00 - Wiadomości (pol.). 21.15 - Mozaika muz. 21.20 - Film fab. „Władza, namiętność i morderstwo”.



7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 21.55 - Wiadomości. 7.15, 15.00 - S. „Delikatna trucizna”. 8.20 - Zaprasza Ostankino. 9.15 - Jorasz. 9.30 - S. „Nowe przygody Sindbada”. 12.30 - Razem. 13.20 - S. anim. 13.45 - Wspaniała kompania. 14.00 - Zew dżungli. 14.25 - Do lat 16 i więcej. 16.30 - Człowiek i prawo.

17.00 - Historia nowych czasów. 17.45 - S. „Wspomnienia o Scherlocku Holmesie”. 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 20.00 - Program autorski E. Riazanowa. 20.50 - Koncert. 22.10 - Kolekcja błędów. 22.40 - Film fab. „Dom na wzgórzu”.

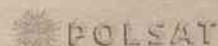


6.00, 7.00, 15.00, 18.00, 21.00 - Wiadomości. 6.20, 22.05 - Oddział dyżurny. 6.35 - Nowości rodzinne. 7.30 - Medycyna kwantowa. 7.40 - Arena - sport. 8.00 - Homocypatia i zdrowie. 8.15 - S. „Cyganka”. 9.05 - S. „Santa Barbara”. 15.30 - Wieża. 15.55 - Komedia „Latający holender”. 17.25 - Sam sobie reżyserem. 18.45 - Film fab. „Amerykańskie smoki”. 20.30, 21.30 - Teatr + TV. 22.20 - Gorąca dziesiątka.



6.00 - Kawa czy herbata. 7.45 - Dziennik krajowy. 8.10 - Sport-telegram. 8.15 - Krakowskie Przedmieście 27. 8.30 - Wiadomości. 8.40 - Giełda. 8.45 - Ludzie listy piszą. 9.05 - „Klan” - serial prod. polskiej. 9.30 - Ala i As - program dla dzieci. 10.00 - „Bank nie z tej ziemi” - serial prod. polskiej. 11.00 - Forum Polonijne. 11.45 - Z Polski rodem. 12.00 - Wiadomości. 12.15 - Galeria, Dwór - reportaż. 12.45 - „Klan” - serial prod. polskiej. 13.10 - Mówi się... 13.30 - Krzyżówka polonijnej. 13.55 - Przegląd Prasy Polonijnej. 14.15 - Wieści polonijne. 14.30 - Oto Polska. 15.00 - Wiadomości. 15.10 - Wokanda historii: Wincenty Krasinski. 16.00 - Muzyczny Serwis Jedyński. 16.10 - Rower Błażka. 16.15 - Teleexpress Junior. 16.20 - Rower Błażka. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - Ala i As - program dla dzieci. 17.45 - Gry olimpijskie - teleturniej. 18.10 - Magazyn informacji turystycznej. 18.30 - Teledyski na żywo. 18.40 - Gość Jedyński. 18.50 - „Klan” - serial prod. polskiej. 19.15

- Dobranocka. 19.30 - Wiadomości. 19.55 - Prognoza pogody. 19.58 - Sport. 20.00 - Polonica: „Tajemnice Sahary” - serial prod. włoskiej. 21.00 - Forum Polonijne. 21.15 - Wieści, wieści i najwięksi: Recital Michała Bajora. 22.00 - „Anima”. 22.20 - Wieści polonijne. 22.30 - „W cieniu wielkiego drzewa” - film dok. 22.50 - Panorama. 23.05 - Forum - program publicystyczny. 23.50 - Pegaz tygodnia. 0.05 - Monitor Wiadomości. 0.35 - Magazyn informacji turystycznej. 0.55 - „Klan” - serial prod. polskiej. 1.20 - „Kroć i guma do żucia” - serial anim. dla dzieci. 1.30 - Wiadomości. 1.55 - Sport. 1.59 - Prognoza pogody. 2.00 - Polonica: „Tajemnice Sahary” - serial prod. włoskiej. 3.00 - Forum Polonijne. 3.15 - Wieści, wieści i najwięksi: recital Michała Bajora. 4.00 - „Anima”. 4.20 - Wieści polonijne. 4.30 - Panorama. 4.40 - Sport-telegram. 5.00 - Forum - program publicystyczny. 5.45 - Pegaz tygodnia.



6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - „Voltron” - serial anim. dla dzieci. 7.25 - „Faceci w czerni” - serial anim. 7.50 - Polityczne graffiti. 8.00 - „Allo, Allo” - angielski serial komediowy. 8.30 - „Nowe przygody Robin Hooda” - serial przygod. 9.30 - „Posłaniec szczęścia” - telenowela. 10.30 - „Luz Maria” - Peru. 11.30 - „Miasteczko Evening Shade” - serial komediowy. 12.00 - „Na własnych śmieciach” - amerykański serial komediowy. 12.30 - Disco Relax. 13.30 - „Graczykowie” - polski serial komediowy. 14.00 - Gospodarz: gra - zabawa. 14.30 - S. „Miłość od pierwszego wejrzenia”. 15.00 - „Tom i Jerry” - serial anim. dla dzieci. 15.30 - Informacje. 15.55 - „Wysoka fala” - serial przygodowy. 16.45 - „Alvaro”, Brazylia. 17.45 - „Luz Maria”, Peru. 18.40 - Super Express TV. 18.55 - Informacje. 19.00 - Prognoza pogody. 19.05 - „Posłaniec szczęścia” - telenowela. 20.00 - „Rodzina zastępcza” -

polski serial komediowo-obyczajowy. 20.30 - „Przygody Forda Fairlane”, USA. 20.50 - Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka. 22.25 - „Przyjaciele” - serial komediowy. 22.55 - Wyniki losowania Lotto. 23.00 - Informacje i biznes informacyjne. 23.15 - Prognoza pogody. 23.20 - Polityczne graffiti. 23.35 - „Pucis” - polski serial komediowy. 0.05 - Super Express TV. 0.20 - „Uliczki złota” - film sensac. 2.00 - Muzyka na bis.

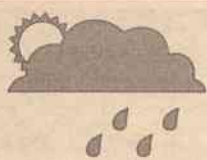


6.00 - „Miłość i dyplomacja” - serial obycz. 6.25 - „Trzy razy Zofia” - telenowela. 6.50 - „Perła” - telenowela. 7.35 - „Sunset Beach” - serial USA. 8.20 - „Z ust do ust” - serial dla młodzieży. 8.45 - Odjazdowe kreskówki. 9.30 - „Dziwczyna z komputera” - serial komediowy. 9.55 - „Wszystko się kręci” - serial dla młodzieży. 10.20 - „Szczury nabrząca” - serial policyjny. 11.15 - „City Life” - serial obycz. 12.00 - Teleshopping. 12.30 - „Sunset Beach” - serial USA. 13.15 - „Miłość i dyplomacja” - serial obycz. 13.40 - „Z ust do ust” - serial dla młodzieży. 14.10 - Odjazdowe kreskówki. 15.15 - „Dziwczyna z komputera” - serial komediowy. 15.40 - „Wszystko się kręci” - serial dla młodzieży. 16.05 - „Potwór z bagien” - serial dla młodzieży. 16.30 - „Sunset Beach” - serial USA. 17.15 - „Perła” - telenowela. 18.05 - „City Life” - serial obycz. 19.00 - Zoom - magazyn sensacji. 19.30 - „Nie z tego świata” - serial komediowy. 20.00 - „Vernon John” - dramat społeczny USA. 21.45 - „Wzywam dr. Brucknera 2” - serial medyczny. 22.40 - „Alfred Hitchcock przedstawia” - serial sensac. 23.05 - „Murder Call” - serial kryminalny. 23.55 - „Pogoda dla bogaczy” - serial obycz. 0.45 - „Kariera maklera” - serial obycz. 1.30 - „Vernon John” - dramat społeczny USA. 3.00 - „Murder Call” - serial kryminalny. 3.45 - „Pogoda dla bogaczy” - serial obycz. 4.35 - Teleshopping. 5.05 - Teledyski.

Deszcz i mgła

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Opady deszczu, mgła. Wiatr południowy, południowo-zachodni, 4-9 m/sek. Temperatura w nocy od 2 do 7 stopni ciepła, w dzień od 10 do 15 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni bez istotnych zmian. Temperatura w nocy od 3 do 8 stopni ciepła, w dzień od 10 do 15 stopni ciepła.

**Litewskie Radio**

zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach 1107 kHz 271,0 m oraz FM-105, 1 MHz audycji w języku polskim.
Życzymy dobrego odbioru!

Wyniki losowania z dnia
03 04 2000
Nr 1370



02 03 05 06 11 14 22 23 26 28 30 33 34 35 39 43 52 54 59 60

Od poniedziałku do piątku
o godz. 19.00 i 21.00 tylko na



Wiadomości w języku polskim
Oprócz tego - reportaże okolicznościowe z życia Polaków Wilna i Wileńszczyzny, rozmowy z interesującymi ludźmi

DROBNE

Potrzebne są osoby z doświadczeniem pracy w handlu, mające znajomości za granicą.
Tel. 42-28-93, 8-288-53436.

Wykwalifikowany mistrz-jubiler uczy uzdolnione osoby zawodu jubilerskiego.
Tel. 44-55-77.

Pomagamy w zakładaniu oraz likwidacji spółek, prowadzimy buchalterię, konsultujemy.

Vilnius, tel. 44-70-00, 8-285-62110.

Jakościowo, szybko i niedrogo myjemy okna.

Tel. 41-10-20, 8-289-20781.

Spawacz poszukuje pracy. Posiada urządzenie do spawania, samochód.

Tel. 40-12-00 (wieczorem, prosić Marka).

Kobieta poszukuje pracy opiekunki dzieci lub innej.

Tel. 8-289-24257, prosić Sylwię.

**PRZEDSIĘBIORSTWO
TRANSPORTOWE
„STAFIS”**

niedrogo wyprzedaje samochody ciężarowe:

- Gaz-52 - cena 1000-2000 Lt (gaz, benzyna)
- GAZ-53 - cena 1500-3000 Lt (gaz, benzyna)
- ZIL-130 - cena 2500-4500 Lt (gaz, benzyna)
- Autobus-PAZ - cena 4000 Lt (benzyna)

Vilnius, Verkių 50, tel. 77-09-50, 8-298-23357, faks. 77-62-16.

AUTOSERWIS

tel. 40 16 66

Sklep części
zamiennych do samochodów
tel. 40 16 60

Vilnius, Karoliniškės, L. Asanavičiūtės 1a



- ▲ Nieodpłatna wymiana oleju
- ▲ Naprawa silnika
- ▲ Naprawa podwozia
- ▲ Naprawa gaźnika
- ▲ Naprawa systemu wtrysku

I-V godz. 8-19, VI godz. 9-16

**Stałym klientom -
zniżki**

Kierowca, mający własny mikrobus, poszukuje pracy dodatkowej. Może przewozić ładunki do 1300 kg.

Tel. 48-07-74, 8-287-95686.

Dziewczyna z wyższym wykształceniem pedagogicznym (filolog) poszukuje pracy stałej lub dodatkowej.

Tel. 34-40-82.

Niedrogo fotografujemy i filmujemy wesela oraz inne uroczystości.

Tel. 57-28-15, 8-288-10145.

Amerykańska spółka handlowa proponuje poważne zyski osobom, które mają krewnych w Polsce.

Vilnius, tel. 40-29-11.

Sprzedajemy rzyny brzo-
zowe.

Cena - 11,00 Lt za 1 m³.
Dostarczymy na zamówienie.
Vilnius, tel. 51-42-98.

**2000
PRENUMERATA****Wydanie codzienne - indeks 0044**

1 mies.	3 mies.	8 mies.
19 Lt	57 Lt	152 Lt

**Dla inwalidów I i II grupy, emerytów
i mieszkańców wsi - indeks 0227**

1 mies.	3 mies.	8 mies.
16 Lt	48 Lt	128 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

1 mies.	3 mies.	8 mies.
3.90 Lt	11.70 Lt	31,20 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować
w każdym urzędzie pocztowym

**Wydanie codzienne w księgarniach
S.K., Aušros Vartų 9, "Elephas", Olandų 3,
w szkołach**

1 mies.	3 mies.	8 mies.
13 Lt	39 Lt	104 Lt

Wydanie codzienne w redakcji

1 mies.	3 mies.	8 mies.
12 Lt	36 Lt	96 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

1 mies.	3 mies.	8 mies.
16 USD	48 USD	128 USD

Konto bankowe: Lietuvos Taupomasis bankas,
Sostinės skyrius, Pašilaičių klientų aptarnavimo poskyris,
b/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099

**AUTOSERWIS****MIKROBUSÓW**

CIĘŻARÓWEK I SAMOCHODÓW OSOBOWYCH

Naprawa podwozi (wymiana osi) i inne prace

SILNIKI DIESLA:

- remont bieżący i kapitalny silników dieslowych
- pomiar kompresji
- naprawa i diagnostyka aparatury paliwowej

8.00-12.00
12.30-19.00
9.00-15.00

UAB "KLION", Birbinių 4, Vilnius, tel. 62 75 85

**Kalendarium**

* Środa (5.IV) jest 96 dniem 2000 roku. Do końca roku pozostało 270 dni.

* Znak Zodiaku - Baran.

* Imieniny: Fereniusza, Izoldy, Kornelii, Mihała.

* Wschód Słońca - 5.41, zachód - 19.04. Długość dnia - 13 godz. 23 min.

* Księżyc. Nów - od 4 kwietnia.

KURS WALUT**Bank Litewski**

Oficjalny kurs

na 5 kwietnia 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,8168
Dolar australijski	2,4068
1000 rubli białoruskich	4,1797
Korona czeska	0,1054
Korona duńska	0,5126
Funt brytyjski	6,3892
Korona estońska	0,2439
100 jenów japońskich	3,7960
Dolar kanadyjski	2,7556
Łat lotewski	6,7397
Złoty polski	0,9547
Korona norweska	0,4703
Rubel rosyjski	0,1392
Korona szwedzka	0,4601
Frank szwajcarski	2,4144
100 tys. lir tureckich	0,6781
Griwna ukraińska	0,7352
100 forintów węgierskich	1,4750
10 tys. lei rumuńskich	2,0521

Ustalony kurs przeliczania
euro i walut narodowych
państw strefy euro

(jednostki waluty narodowej
za 1 euro)

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Gazeta

"Echo Litwy"
ogłasza konkurs na
nieetatowego
agenta reklamy.

Zwracać się pod numerem
tel. 42 74 71 od godz. 9 do 17.

**KURIER
WILEŃSKI**

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ŻDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: redaktor@kurier.balt.net

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01),
dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel.
42-79-73), zastępcy redaktora: Krysty-
na Adamowicz, Aleksander Borowik (tel.
42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-78-
90), sekretarz redakcji Andrzej Malkia-
nis (tel. 42-79-49), zastępca sekretarza
Marian Sipowicz (42-79-49).

DZIAŁY: polityka - Paweł Kobak (tel.
42-79-64), Stanisław Tarasiewicz (42-79-04),
gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68),
życie wsi, ekologia - Danuta Danow-
ska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gład-
kowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel.
42-79-04), kultura, „Vilniana” - Halina

Jotkiallo (tel. 42-79-68), literatura i
sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), pra-
worządność - Irena Litwin (tel. 42-79-
64), zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-
90-81), młodzieżowy - Agnieszka Skin-
der (tel. 42-90-81), fotoreporter - Ma-
rian Paluszkiwicz (tel. 42-90-81), komer-
cyjny - Dariusz Guszczka (tel. 42-78-90),
reklama - (tel. 42-69-63), kolportaż -
Artur Dunajewski (tel. 22-34-72), rejon
sołeczniczy - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-
52780), rejon trocki - Danuta Raczyn-
ska (tel. 8-238-61216)

Dyż. redaktor Julitta TRYK

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamę pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i redagowania.
Opinie Autorów zawarte w ich publikacjach nie zawsze są zgodne z opinią redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.